

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 707-11.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	½ strony "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	½ strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%.	

Treść zeszytu 21-go 1930 r.

	Str.
1. Od Redakcji	1015
2. Inż. arch. R. Feliński: Tanie mieszkania Paryża	1016
3. Dr. Wład. Dalbor: Ustrój Związku Miast Polskich	1021
4. Gospodarka miast w świetle liczb: <i>Baranowicze</i>	1027
5. Ze Związku Miast Polskich	1032
6. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
7. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.	
8. Kronika: I. Ogólna, II. Z życia Miast, III. Różne, IV. Kronika zagraniczna.	
9. Głosy prasy.	
10. Bibliografia.	

OD REDAKCJI

Wkrótce upływa już rok od chwili zreformowania naszego pisma.

Dążąc do zrealizowania w pełni tego programu, jaki nakreśliliśmy dla „Samorządu Miejskiego“ w nr. 112 z r. b., uznajemy jednocześnie za konieczne przed rozpoczęciem nowego roku tego wydawnictwa zorjentować się, w jakim stopniu odpowiada ono jednemu z najważniejszych swych zadań, a mianowicie w jakim stopniu jest pomocne w pracy działaczom samorządowym. To też zwracamy się do naszych Sz. Czytelników z uprzejmą prośbą o nadsyłanie swych krytycznych uwag o wydanych już numerach „Samorządu Miejskiego“ oraz o nadsyłanie życzeń co do sposobu prowadzenia pisma nadal.

Tanie mieszkania Paryża

Kryzys mieszkaniowy ciągle jeszcze istnieje. Dotychczasowe środki ustawowe, dotychczasowa działalność budowlana wciąż jeszcze nie pozostają w potrzebnym stosunku do rozmiaru potrzeb mieszkaniowych. Cały szereg państw europejskich znajduje się bliżej celu i rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego. Poznanie zatem wyników działalności mieszkaniowej innych państw, oraz ich metod pracy jest potrzebnym etapem dla naszej działalności.

W ujęciu kwestji mieszkaniowej i w jej realnem rozwiązaniu, zasługuje na omówienie działalność Francji, a specjalnie Paryża, — którą miałem możność obecnie poznać, dzięki uprzejmości zasłużonego organizatora arch. M. Bordoni, zast. dyrektora Service de l'Habitation a la Préfecture de la Seine, oraz odnośnych urzędów. Ogólny zanik prywatnej inicjatywy budowlanej zmusił również i Paryż do bezpośredniej działalności budowlanej. W wyniku tej akcji powstały w różnych dzielnicach miasta, kompleksy domów o tanich mieszkaniach. Jak często u nas, tak samo i Paryż otoczony był szerokim pasem terenów fortyfikacyjnych. Obecnie rejon ten został zniesiony i tereny przeznaczono planem zabudowania na zieleńce, place sportowe i dzielnice mieszkaniowe. W ten sposób uzyskało miasto wolne tereny budowlane, których brak jest w samym Paryżu. Tutaj zatem miasto zbudowało i nadal buduje całe dzielnice mieszkaniowe o budynkach 6 i 7 piętrowych.

Równorzędnie z akcją miasta, buduje wiele urząd „Office public d'habitation à bon marché de la ville de Paris“, — utworzony przez Radę municypalną.

Oba te urzędy zbudowały i budują tanie mieszkania w 56 punktach miasta. Poszczególne grupy zawierają po 200 — 500 mieszkań i tworzą często całe ulice, dzielnice i osiedla. N. p. grupa zwana „Porte Didot“ na terenach fortu Nr. 76, będzie miała wkrótce 524 mieszkań. Licząc tylko 4 osoby na mieszkanie, jest to osiedle dla 2.096 osób!

Należy zwrócić uwagę na sam sposób tego budownictwa mieszkanio-

wego. Otóż bloki budowlane, wzniesione są w systemie otwartym, lub przynajmniej półotwartym. To znaczy, iż parcele nie są zabudowane ze wszystkich stron, nie tworzą zamkniętych podwórz. Bloki budowlane są zatem otwarte przynajmniej od strony południowej, dając dostęp promieniom słonecznym włąb podwórza, lub też są otwarte od strony południowej i północnej. Wówczas mieszkania otrzymują światło i słońce od strony wschodniej i zachodniej.

W projektowaniu poszczególnych domów, zarzucono całkowicie wszelkie sztuczne sposoby uzyskania wielkiej ilości mieszkań, z jednej klatki schodowej, — które tak często dają u nas mieszkania ciemne i nieprzewietrzane.

W omawianych domach z klatki schodowej jest dostęp na każdym piętrze jedynie do 2 mieszkań, z wyjątkiem schodów, umieszczonych w narożu, które wówczas dają dostęp do 3 mieszkań.

Na podstawie całego szeregu studjów opracowano kilka typów mieszkań, które są prawie ogólnie stosowane, z małemi zmianami, wynikającemi z właściwości układu całego bloku budowlanego. Powtarzają się zatem typy mieszkań jedno, dwu- i trzy-pokojowych, z oddzielnymi kuchniami i klozetami. Prawie wszystkie mieszkania mają ponadto praktyczną komórkę na rzeczy, co, niestety, u nas nie jest jeszcze w zwyczaju. Śpiżarki, przeważnie jako szafki w parapetach. Wysokość pokoi w świetle 2.60—2.70 m.

Ze względów oszczędnościowych mieszkania są bez łazienek, lecz równocześnie miasto przystępuje do budowy wielkich zakładów kąpielowych w pobliżu nowych dzielnic, oraz w całym Paryżu. Konstrukcja domów prawie wyłącznie żelazno-betonowa, okładana od frontu cegłą czerwoną lub żółtawą. Wykonanie techniczne tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne budowli — bez zarzutu. Ujęcie architektoniczne elewacji nie pozbawione często wartości estetycznych, nie odpowiada jednak obecnym dążnościom architektonicznym.

Podkreślić należy, iż prawie wszystkie większe kompleksy mieszkaniowe, posiadają wzorowo założone żłobki i przedszkola dla dzieci.

Działalność budowlana Paryża nie jest jednostronną! Wychodząc ze słusznego stanowiska, iż kryzys mieszkaniowy objął warstwy biedne, jak również i średnie — Paryż nie ograniczył się jedynie do budowy tanich mieszkań, ale uzyskał też podstawy ustawowe i finansowe do budowy mieszkań, dla średnich warstw ludności, dla których również wznosi tysiące mieszkań i popiera odnośną działalność. Mianowicie: Rada Muncy-

palna zatwierdziła w r. 1923 projekt umowy, z towarzystwem „**Regie Immobilière de la Ville de Paris**” — mocą której towarzystwo to miało wykonać pierwszą serję mieszkań średnich na kwotę 200 milionów franków. Przedstawiciel powyższego towarzystwa ułatwił mi poznanie wybudowanych już domów oraz obecnie budujących się.

Pierwsza serja zamieszkałych domów wyposażona jest w całkowity komfort. Mieszkania otrzymały też schody służbowe, łazienki, centr. ogrzewanie etc.

Druga serja mieszkań, budowana obecnie, jest z mniejszym komfortem i o przewodzie mieszkań 3-pokojowych.

Towarzystwo buduje przeważnie na terenach fortyfikacyjnych. Spół sposób budowania, sytuowania bloków, konstrukcja budowy oraz charakter architektury, jest taki sam, jak wspomnianych domów, wznoszonych bezpośrednio przez miasto.

Do tej żywej działalności mieszkaniowej samego miasta, urzędów i instytucji dodać należy również działalność przeszło 600 związków budowlanych oraz prace urzędów w departamencie Sekwany.

Poza znanym, przeważnie przez turystów, niezmiennym centrum Paryża — powstają nowe dzielnice, nowe osiedla, miasto ciągle się rozwija i powiększa. Rozmiary działalności mieszkaniowej Paryża ilustrują najlepiej zasadnicze cyfry, które czerpię przeważnie z dokumentów i z referatu dyr. arch. M. Bordoni oraz z materiałów, dostarczonych mi przez urzędy i instytucje mieszkaniowe.

Ilość lokali, wzniesionych przez bezpośrednią działalność miasta wg. programu, przed ustawą Loucher'a, osiągnęła cyfrę 6.943, reszta, t. j. 385 będzie ukończoną z końcem tego roku. Inne projekty, przygotowane lecz nie rozpoczęte, zostały włączone do programu Loucher'a. Koszta tej działalności wyniosły 335 milionów fr. Rozmiary akcji urzędu „*Offic public d'habitation à bon marché de la Ville de Paris*” — są następujące:

Do 13 lipca 1928 r., t. j. przed ustawą Loucher'a — urząd wykonał i oddał do zamieszkania 3.277 mieszkań. Reszta rozpoczętych mieszkań była następnie kończoną wg. dawnego programu. Kapitał inwestowany w budowie wynosi 180 milionów fr. Oba urzędy łącznie wykonały dotychczas wg. dawnego programu 11.832 mieszkań. Do tej liczby doliczyć należy 1.126 mieszkań, wzniesionych w pierwszym etapie działalności budowlanej towarzystwa „*Regie Immobiliere de la Ville de Paris*”, kosztem 86 milionów fr.

Powyższa działalność mieszkaniowa, zarówno Paryża, jak i całej Fran-

cji, została jednak uznana za niewystarczającą. Ustawą t. zw. Louchera z dn. 13 lipca 1928 uzyskala Francja nowe podstawy do szerokiej działalności mieszkaniowej oraz polepszenia stanu sanitarnego starych mieszkań.

Program tej ustawy przewiduje wzniesienie w pięciu latach 200.000 tanich mieszkań lub oddzielnych domków dla niezamożnych, przedewszystkiem dla robotników; z tej ilości trzecia część przeznaczoną jest dla wsi oraz 60.000 mieszkań o średnim komornem dla warstw średnio zamożnych.

Z powyższego programu wg. uchwał sesyj grudniowych 1928 r. przeznaczono 80.000 mieszkań dla Paryża i departamentu Sekwany. Z tej liczby 61.000 mieszkań ma być wzniesionych staraniem publicznem, zaś wykonanie 19.000 powierzone zostanie inicjatywie prywatnej, z pomocą ustawową. Z 61.000 mieszkań przypadnie na Paryż 18.000 tanich mieszkań i 20.000 mieszkań o średnim komornem, zaś na przedmieścia 18.000 tanich mieszkań i 5.000 o średnim komornem.

Jaki jest stan obecny powyższego programu?

Samo miasto kończy teraz 838 tanich mieszkań, wg. dawnych planów, przyjętych wyjątkowo do wykonania po nowej ustawie.

Co się tyczy działalności „Office public d'Habitation à bon marché” — to przygotowano projekty na 7.326 tanich mieszkań na kwotę 418.960.000 franków. Z tej liczby 2.136 mieszkań jest na ukończeniu, a 2.996 są rozpoczynane.

Dla budowy mieszkań o średnim komornem, miasto jest w posiadaniu 14 projektów, obejmujących 4.793 mieszkań, z których 125 zawierają atelier dla artystów. Kosztorys tych mieszkań wynosi 460.824.869 fr. Dotychczas otrzymało miasto od rządu odpowiednie fundusze dla wzniesienia 2.552 mieszkań.

W całości działalność obu urzędów wg. programu, z zastosowaniem prawa Louchera obejmuje 15.145 mieszkań, w czem połowa jest tanich mieszkań. Z tej liczby 4.458 mieszkań jest w budowie, a 5.886 będą następnie rozpoczęte, wobec przyznania pożyczki państwowej. Dla reszty mieszkań uzgadniana jest obecnie pożyczka państwowa.

Całkowity koszt tych wszystkich mieszkań jest obliczony na 1.170.311.000 fr. Kwota ta będzie musiała być pokryta w 700 milionach fr. przez ulgową pożyczkę państwa, które tymczasem dało już 462 milionów.

Zaznaczyć należy, iż procenty pożyczek ulgowych i normalnych, z tytułu ustawy Louchera, będą obciążały budżet miejski przez 40 lat roczną kwotą 14.462.792 franków!

Do powyższej działalności obu urzędów dodać należy jeszcze 843 mieszkań, kończonych obecnie przez towarzystwo „Regie Immobilière“. Wg. ostatnich dat, łączna cyfra wznoszonych mieszkań przez powyższe trzy instytucje — wynosi 9.630.

Mimo powyższej działalności budowlano-mieszkaniowej Paryża, rozmiary tej akcji nie osiągnęły cyfry, przewidzianej programem Louchera.

Okazało się w praktyce, iż ustawa zawiera braki, które utrudniają jej szybką realizację. Specjalne trudności powstają przy konieczności dełożowania mieszkań, nie odpowiadających warunkom sanitarnym, i przy uzyskiwaniu mieszkań zastępczych. Zaś w pierwszym tylko etapie działalności potrzebuje Paryż 12.500 takich mieszkań — poza zapotrzebowaniem dla przyrostu ludności.

W celu więc szybszego zaradzenia kryzysowi mieszkaniowemu, a szczególnie w celu zaradzenia trudnościom, które miasto napotyka w znalezieniu zastępczych mieszkań dla ludności dełożowanej, — miasto zawarło umowę z towarzystwem „Immobilière - Constructions de Paris“ na wykonanie 10.405 mieszkań, z prawem zwiększenia tej liczby do 20.000. Umowa powyższa została zatwierdzona 9 sierpnia bieżącego roku. Koszt wykonania tych mieszkań został ustalony na 578 milionów fr. Obecnie zatem jest Paryż w przededniu wzmożonej działalności budowlano-mieszkaniowej.

Ustrój Związku Miast Polskich*)

Koło Miast Wielkopolski na ogólnym zebraniu dnia 11 października rb. powzięło następującą rezolucję: „Zebranie stwierdza z ubolewaniem, że ostatni Zjazd Związku Miast nie załatwił sprawy nowego statutu. Koło Miast Wielkopolski, które od trzech lat oczekuje nadaremnie zmiany tego statutu, oświadcza, że w razie niezakończenia tej sprawy do dnia 1 marca 1931 r. wyciągnie z tego jaknajdalej idące konsekwencje“.

A zatem zdecydowane ultimatum.

Miasta zachodnie wstąpiły do związku centralnego dla poważnej, rzeczowej i skutecznej pracy, sądząc, że silny liczbą członków, a spoisty ich wspólnymi interesami, Związek Miast będzie potężnym reprezentantem na zewnątrz tych głównych ośrodków pracy, kultury i wszelkiego rozwoju w odratowanej Ojczyźnie oraz tak poważnym rzecznikiem ich interesów, że z głosem jego wszystkie miarodajne czynniki liczyć się będą. Tymczasem delegaci tych miast od 3 lat widzą, że wszelkie organa Związku wybiera się pod kątem partij politycznych, doprowadzając dla kompromisowego rozdziału mandatów całą organizację do niedorzeczności, a na Zjazdach Związku są świadkami wrzaskliwych wieców, opanowanych przez zawodowych polityków i terroryzowanych przez agitatorów, wygłaszających nieraz ogłupiające przemowy komunistyczne. Wreszcie cierpliwość w znoszeniu tego stanu rzeczy wyczerpała się po osławionym Zjeździe czerwcowym w Warszawie, na którym obalono projekt nowego statutu, mającego naprawić te stosunki przez zmianę ustroju oraz sposobu wyborów. Nastrój wszystkich delegatów miast zachodnich, odjeżdżających po Zjeździe z Warszawy, wyraziłem wtedy wiernie w poznańskich „Wiadomościach Samorządowych“ Nr. 12 z 15 czerwca r. b. p. t. „Zjazd Miast Polskich — Zachwianie się Związku“. Że wiec ten pozostał w niezatartej pamięci uczestników, dowodzi przebieg dyskusji w tej sprawie na posiedzeniu Koła Miast Wielkopolski z 11 b. m. i odzywające się okrzyki oburzenia. Miasta Ziem Zachodnich nie chcą należeć do Związku, jeśli ma on być tem, co dotychczas i choć uważałyby za wielką szkodę dla idei samorządowej jego rozbicie, są jednomyślnie i bezwzględnie zdecydowane wystąpić z niego, gdyby wystąpienia jego miały być podobne do dotychczasowych, a ustrój nie został zmieniony — do ograniczonego ściśle terminu — na taki, któryby zapewniał poważną, rzeczową i skuteczną pracę.

Jaki zaś ma być ten ustrój? Rezolucja mówi ogólnie o żądaniu zmiany statutu. Mój referat na posiedzeniu Koła Miast Wielkopolski stał na stanowisku projektu uzgod-

*) Od Redakcji. Artykuł ten jest przedrukiem z Nr. 20 poznańskich „Wiadomości Samorządowych“ z dnia 15.X.1930 r.

Jako przedruk zamieszczony zostaje ten artykuł w „Samorządzie Miejskim“ wyjątkowo, a to dlatego, że porusza aktualną sprawę reorganizacji Związku Miast Polskich, która niewątpliwie interesuje wszystkie miasta związkowe.

nionego przez osobną komisję Związku i oddanego pod obrady Zjazdu w czerwcu r. b. ze zmianami § 17 w kierunku jeszcze większego ograniczenia wyborów członków Rady Naczelnej przez plenum. Obok tego jednak odezwały się także mocne głosy za decentralizacją Związku i oparciem go na kołach regionalnych w b. dzielnicach, przed czym jednak ostrzegano, a rezolucja była wynikiem kompromisu, wobec czego należy sobie myśl zebrania tłumaczyć w ten sposób: „Ostatecznie dobrze, zgadzamy się na zmianę statutu według dotychczasowego projektu z pewnymi zmianami. Jeśli jednak ta zmiana nie zapewni zasadniczej zmiany działalności, a szczególnie występów publicznych Związku, to ostatecznie ze Związku wystąpimy“.

Na Zjeździe Koła Miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego, odbytym we Lwowie dnia 6 września r. b. wiceprezydent miasta Krakowa Dr. Wielgus wygłosił referat wydrukowany w „Samorządzie Miejskim“ Nr. 18 z 1 b. m. p. t. „Reorganizacja Związku Miast Polskich“. Referat ten w swej pierwszej części systematycznie i szczególnie jasno charakteryzuje pożałowania godne skutki dotychczasowego ustroju w sposób jota w jotę tensam, jak my tu na Ziemiach Zachodnich rzecz pojmujemy, jak to nieraz przedstawialiśmy i przedstawiamy. Są to zapatrywania identyczne, co szczególnie nas cieszy, bo wobec tego jest jasne, że do celowej reorganizacji Związku jest przygniatąca większość: cała dzielnica zachodnia, cała południowa oraz z pewnością najmniej połowa z województw środkowych i wschodnich.

Jak jednak referent miast małopolskich przedstawia sobie nowy, pożądany ustrój Związku?

„Najwłaściwszą, jedynie do celu tego prowadzącą drogą jest decentralizacja Związku, bo łatwiej przecież dojść do uzgodnienia i wzajemnego porozumienia na mniejszym terenie i w szczuplejszem gronie osób, lepiej się znających i związanych wspólnością interesów lokalnych, aniżeli w tak wielkiem cieple, jak obecnie Walne Zebranie. Związek Miast Polskich powinien się oprzeć na zasadzie decentralizacji i dekoncentracji. Ustrój Związku oprzeć należy na kołach wojewódzkich, jako dalszą nadbudowę Koła regionalne, a na czele tychże postawić Centralny Zarząd Związku Miast w Warszawie. Większość spraw, załatwianych obecnie przez Centralę Związku, byłaby załatwiana przez Koła Wojewódzkie i dzielnicowe, a Zarząd Związku Miast załatwiałby sprawy dla wszystkich miast wspólne i sprawy ogólnego znaczenia. Organizacja Związku w podanym kierunku odciążałaby Zarząd Centralny i obniżyłaby koszt utrzymania Związku“.

Otóż według mnie taka zupełna i zasadnicza decentralizacja nie da się przeprowadzić z pożytkiem dla miejskiej pracy organizacyjnej, w skutkach byłaby podcięciem aparatu już istniejącego i działającego z pożytkiem, koszt całej skomplikowanej organizacji byłyby znacznie większe, a funkcjonowanie wątpliwe.

Praca organizacyjna miast potrzebna jest dla dwu celów i w dwu rodzajach organizacji:

Związek centralny ma skupiać wspólne potrzeby, których jest bardzo wiele, przede wszystkim wszystkie zagadnienia zasadnicze samorządu wogóle, a miejskiego w szczególności, a następnie całe mnóstwo spraw wspólnych, opartych na całym szeregu jednolitych dla całego Państwa ustaw, tak w dziedzinie samorządu jak i administracji ogólnej, który to szereg z każdym rokiem się zwiększa. Dalej do związku centralnego należeć musi statystyka i ewidencja rozmaitych urzędów, centralny organ prasowy, ogólne wydawnictwa, fachowe urządzenie przedsiębiorstw i zakładów i — główna reprezentacja miast wobec władz centralnych, ciał ustawodawczych i zagranicy, wreszcie

interwencja u władz centralnych w sprawach poszczególnych miast i ich grup wojewódzkich czy regionalnych. Jest to ogrom zadań i pracy, dla których jest potrzebne wielkie biuro z referentami i fachowcami i dlatego nawet wobec zupełnej decentralizacji nie da się zmniejszyć kosztów tego biura. Dalej w pracy organizacyjnej tej centrali trzeba samorządowców ze wszystkich dzielnic właśnie wobec dotychczasowych różnic ustawodawczych i wielkich różnic w stosunkach gospodarczych, kulturalnych i społecznych tych dzielnic. W tem właśnie leży konieczność stosunkowego wyboru członków tak Rady Naczelnej, jak i Zarządu, ze wszystkich byłych zaborów. Nie według przynależności politycznej, ale według przynależności terytorjalnej kierować się winien plan rozdziału mandatów i dlatego liczba członków wybieranych w prowincjonalnych (wojewódzkich) kołach wyborczych (§ 17 projektu) powinna być jak największa, aby wybierano rzeczywiście przedstawicieli poszczególnych części kraju, znawców tych potrzeb regionalnych. W ten sposób zadość uczyni się żądaniom zwolenników decentralizacji i umożliwi się skuteczną pracę także dla poszczególnych obszarów państwa. Tak też pojęto współpracę dzielnic w Związku Powiatów Rzeczypospolitej (Radzie Zjazdów Samorządu Ziemińskiego), gdzie wybory do Rady przeprowadza się od lat kołami wojewódzkimi przy nieznacznej liczbie wyborów z plenum, a do Zarządu obowiązuje klucz dzielnicowy — nie z fałszywie pojętego poczucia dzielnicowości, — ale dla zapewnienia skutecznej pracy i zapobieżenia pomyłkom i zaniedbaniom, wynikającym z nieznajomości stosunków w poszczególnych dzielnicach oraz utrzymania bezpośredniego kontaktu z samorządami wszystkich okolic kraju. W tym zatem kierunku należy działać przy nowem rozważaniu postanowień projektu o składzie i wyborze Rady i Zarządu.

Poza temi wspólnymi sprawami, opracowanemi w centrali, pozostaje drugie całe mnóstwo spraw regionalnych — dzielnicowych i wojewódzkich, tak zasadniczych, jak przedewszystkiem bieżących. Dla zajęcia się temi sprawami i załatwienia ich na danym obszarze potrzebne są organizacje odrębne. Jakie, na jakim obszarze? To zależy od miejscowych potrzeb i zapatrywań i dlatego nie przemawiałaby mi do przekonania szablonowa podbudowa kół wojewódzkich i regionalnych. Uważam, że swoboda w organizacji i wytyczaniu swych zadań, w swoim zakresie działania jest cenną swobodą. Na zachodzie mamy dwa koła wojewódzkie, które mają $\frac{3}{4}$ spraw wspólnych między sobą, uważają jednak za potrzebne istnieć odrębnie, ale mają jedno wspólne Biuro Samorządowe przy Komunalnym Banku Kredytowym, które także obsługuje Związek Powiatów Województwa Poznańskiego. Biuro ma swój wspólny organ prasowy na oba Województwa i służy przedewszystkiem pomocą prawną w sprawach zasadniczych, projektów ustaw oraz w sprawach bieżących i konkretnych. Gdzieindziej organizacja mogłaby być w rozmaitych kierunkach odmienna. Jednak jakaś organizacja jest bezsprzecznie potrzebna i to nie tylko dla urządzania zebrań, na których referatów rzeczowych nie ma komu powierzyć, a potem rezolucyj komu wykonać, ale z jakimś biurem, z jakimś referentem stałym. Centralna organizacja sprawom specjalnym, miejscowym, nie podola, gdyby ich wiele do załatwienia centrali przedkładano.

Ale czy takie organizacje są wszędzie, a tam gdzie są, czy odpowiadają w pełni założeniu, czy dają dużo pomocy? Najpierw w wielkiej b. dzielnicy rosyjskiej poza wojew. Białostockiem, nie ma żadnej wojewódzkiej organizacji miast. Czyż zatem w razie zupełnej decentralizacji Związku Miast możnaby je tak prędko utworzyć? Jak zmusić do stworzenia tych kół, względnie zapewnić, że będzie to coś rzeczywiście realnego, nie

teoretycznego, koła wydajnej pracy? Czy znalazłoby się wszędzie — wobec przeciążenia pracą zawodową — dość rzeczowych, stałych referentów, bez których nie ma mowy o pracy celowej. A koszt utrzymania biura? Byłoby to w każdym razie powiększeniem kosztów, a nie oszczędnością w organizacji. A oszczędność w czasie, która nie da się nawet nieraz zastąpić pieniędzmi, gdy ci, co jedynie cośby zrobić potrafili, nawet za pieniądze nie mają czasu? Dalej przy decentralizacji trzeba niejedną rzecz zasadniczo badać i przetrwać w dwu miejscach, zamiast w jednym (ekonomja pracy). Gdyby zaś Koła takie miały służyć tylko do wyboru delegatów do centrali, to to samo osiągnie się przy stworzeniu samych kół wyborczych, które przewiduje projekt. A jeśli zawiąże się Koło, do którego wstąpi tylko część miast? Nie ma zatem obecnie podstawy do takiej decentralizacji wojewódzkiej.

O organizacji i wojewódzkiej i regionalnej nie ma co nawet mówić: byłaby to rzecz bardzo skomplikowana i bardzo kosztowna i nie osiągnęłaby zupełnie celu, rozpraszając tylko wszelką działalność. Natomiast same organizacje regionalne w b. zaborach z nadbudową centralną dałyby się pomyśleć, a nawet narazie wiele względów za tem przemawiałoby. Utworzenie ich nie przedstawiałoby takich niezwalczonych trudności, jak tworzenie formalnej sieci kół wojewódzkich, dzielnic południowa np. a jeszcze więcej zachodnia, która już ma własne biuro i organ prasowy, mogłaby takie przekształcenie celowe w krótkim czasie przeprowadzić. Czy jednak teraz czas na taką decentralizację? Taka organizacja byłaby racjonalna zaraz z początku, po powstaniu Państwa. Gdybyśmy takie prowincjonalne instytucje wtedy dobrze urządzili, dziś z pewnością byłibyśmy mieli lepsze rezultaty. A potem nad temi organizacjami byłibyśmy tworzyli centralę, nadbudowę dla wspólnych celów, jak to teraz czynią dopiero związki Komunalnych Kas Oszczędności. Ale dziś, gdy ta centrala rozrosła się i w każdym razie ustaliła i rozwija się, iść w przeciwnym kierunku, byłoby trudno, byłoby połączone z przekreśleniem wielu rzeczy już zrobionych, byłoby ryzykownem i nieracjonalnem, bo spraw wspólnych coraz jest i będzie więcej, a nie przeciwnie; byłoby to także zaprzeczeniem dążności wyrównywania różnic dzielnicowych.

Projektowany statut przenosi ciężar decyzji i obrad na Radę wybieraną głównie w kołach regionalnych, a skład zarządu zmniejsza się do 15, usuwa przez to wybory polityczne oraz ciężki a polityczny skład zarządu, a zatem główne braki. Wobec tego projekt ten, zwłaszcza po przeprowadzeniu pewnych zmian, należy uznać za odpowiedni, pod warunkiem: że poważnie myślący przedstawiciele z całej Polski, ze wszystkich dzielnic, wezmą w pracy Związku Miast żywy, czynny i stały udział; że nie będą się zniechęcać i usuwać pod pozorem niezadowolenia z istniejących stosunków, lecz swój pogląd na sposób pracy zaznaczać będą rzeczowo i wytrwale i w ten sposób wobec przewagi rzeczowych czynników sami decydować będą o celach i kierunkach działalności Związku.

Tu pozwolę sobie otwarcie i śmiało wypowiedzieć myśl, która mi się zawsze i wszędzie nasuwa przy współpracy poszczególnych dzielnic, zwłaszcza zaś współpracy w samorządzie: województwa południowe z zachodniemi tworzą naturalny związek kulturalny z powodu podobieństwa urządzeń państw konstytucyjnych, z powodu doświadczeń wieloletnich w uregulowanej pracy publicznej, jańiej nie miały województwa środkowe i wschodnie, należące niegdyś do państwa absolutnego. A jednak stosunki w pracy publicznej w obu tych byłych zaborach poszły od powstania państwa polskiego innemi kolejami i przez to stosunek ich do całości tej pracy dotychczas jest odmienny,

a tak pożądana współpraca obu tych dzielnic nie jest tak uzgodniona, jakby sobie dla dobra całości życzyć należało. Mówię tu przede wszystkim o samorządzie.

Małopolska, będąca w tem lepszym położeniu, że miała dostateczne kadry wyłącznie polskich urzędników, wysłała całe ich szeregi do innych dzielnic, a zwłaszcza do stolicy, osłabiając przez to bezsprzecznie obsadę w swoich urzędach, nie potrafiła jednak przytem — co okazało się najwięcej szkodliwem — zachować do pewnego czasu koniecznej wtedy w pewnym stopniu odrębności swojej, przez co wiele jej dobrych urzędów i tradycji doznało wstrząśnięcia i wprost zniszczenia przez doraźne, niezdecydowane zarządzenia rządów centralnych, nie oparte na znajomości kraju, na doświadczeniu ani idei przewodniej, a mające na oku przede wszystkim stosunki b. dzielnicy rosyjskiej, gdzie wszystko dopiero się tworzyło. Powszechnie znanem jest, jakie nieoszacowane i niepowetowane szkody poniósł samorząd małopolski, istniejący od roku 1867 i będący wyrazem przeszło 50-letniej pracy, myśli i wysiłku polskiego, najpierw przez dezorganizowanie, a potem zniesienie tamtejszego samorządu krajowego (który nie był tylko rodzajem związku celowego, jak samorząd krajowy w b. dz. pruskiej, lecz pełną nadbudową i władzą nadzorczą samorządu powiatowego, miejskiego i wiejskiego) — razem z jego funduszami, biurami organizacyjnymi, instrukcyjnymi, rewizyjnymi, melioracyjnymi i regulacyjnymi; przez zniesienie Galic. Banku Krajowego we Lwowie i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich w Krakowie, przeistoczonych razem z Państw. Bankiem Odbudowy na Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz przez zdekompletowanie i nieodnawianie organów samorządu wszelkich stopni. Skutek: brak urzędów i funduszy oraz upadek myśli i pracy samorządowej, przez co Małopolska, która ze wszystkich dzielnic jedyna miała w zupełności polski samorząd i pełne kadry polskich działaczy samorządowych, doczekała się tego, że zaczęto stawiać działalność jej samorządu za czasów polskich — w dużym stopniu niesłusznie i bez uwzględnienia powodów — za wzór bierności. Stąd zniechęcenie i nieufność, zwłaszcza do wszystkich central w Warszawie, nieufność bardzo uzasadniona, ale — spóźniona.

Wielkopolska i Pomorze natomiast, przez utrzymanie przez przeszło 3 lata od powstania Państwa odrębnej administracji, zyskały to, że w tych pierwszych latach nie wprowadzono tu poważniejszych inowacji, a gdy je zaczęto wprowadzać, były już czasy więcej uregulowane. To nie uchroniło b. zaboru pruskiego od wielu ustaw i rozporządzeń, nie odpowiadających tutejszym stosunkom i wywołujących ciągle kolizje prawne, który to stan niestety dotychczas istnieje, ale uchroniło ją od gwałtownych wstrząśnień i zniszczenia urzędów komunalnych. W polszeniu instytucyj i urzędów samorządowych, w którem odegrało też rolę wielu samorządowców małopolskich, znalazła przytem b. dzielnica pruska dużą podniechęć do działania, a broniąc swych dotychczasowych celowych urzędów przed przedwczesną unifikacją, wzięła od początku powstania centralnych organizacyj samorządowych żywy i czynny w nich udział, uważając, że jeśli ktoś obawia się ujemnych pociągnięć, może im zapobiegać tylko przez stałą obecność swoją tam, gdzie się rzecz decyduje. Stara, niezaprzeczalna zasada francuskiego przysłowia „les absents ont toujours tort“ — gdzie nas niema, tam z nami liczyć się nie będą, tam słusznie nawet nam zarzuca, że temu się nie sprzeciwialiśmy, a naszych argumentów nie można było uwzględnić, bo ich nie znano.

Mimo zatem podobnych zapatrywań na to, co dzieje się w centralach warszawskich i pełnego zrozumienia dla powodów niezadowolenia, a nawet nieufności, nie można się zgodzić z systemem rodzaju abstynencji, jaki widzimy często odnośnie do centralnych

organizacji warszawskich ze strony woj. południowych. Uważać to należy za szkodę tak dla tych województw samych, jak i dla województw zachodnich, które nie znajdują stamtąd dostatecznego, nieraz bardzo pożądanego podtrzymania w swoich dążeniach do racjonalnej pracy organizacyjnej, opartej na doświadczeniu i koniecznem uwzględnieniu różnicy stosunków w poszczególnych częściach kraju.

Okazało się to także przy sprawie zmiany statutu Związku Miast, choćby np. przez zupełną nieobecność przedstawicieli miast małopolskich na posiedzeniu Zarządu Związku Miast po fatalnym Zjeździe. Rozważania i prace nad nową organizacją Związku powinny się skupić w jednym miejscu, w komisji stworzonej dla tej sprawy przez Zarząd Związku Miast, bo tam ostatecznie będzie przesądzona. Miasta małopolskie przez usta referenta na Zjeździe Lwowskim dokonały słusznej krytyki dotychczasowego stanu rzeczy i wysunęły koncepcję kół wojewódzkich i regionalnych, ale zupełnie ogólnie — bez żadnych szczegółów organizacji, nie mają zatem jeszcze projektu nowego statutu, do którego układu ma być dopiero złożona komisja; gdy przyjdzie do szczegółów przeprowadzenia wysuniętych zasad, niejedna wątpliwość powstanie. Dlatego wydaje mi się, że przed przystąpieniem do opracowania szczegółowego projektu z jakiegokolwiek strony, koniecznem by było przedstawić i omówić główne jego zasady w komisji statutowej Związku Miast; możnaby je także rozważyć jeszcze przedtem na wspólnej konferencji delegatów południowych i zachodnich województw.

W każdym razie koniecznem jest — jeśli się chce zapewnić przejście na Zjeździe nowego racjonalnego statutu, aby czynniki rzeczowe uzgodniły przed Zjazdem swoje projekty i wystąpiły na Zjeździe — zupełnie solidarnie.

A dalej — co wypowiedzieć trzeba także pod adresem delegatów miast zachodnich, aby delegaci ci nie w 30% — jak poruszono na posiedzeniu Koła Miast Wielkopolski — ale w 100% wzięli udział w obradach i głosowaniu nad statutem. Bo i trudnoby było potem zrzucić z siebie odpowiedzialność za przegranie sprawy i nieracjonalny ustrój, a w następstwie i działalność Związku, jeśli na decydującem posiedzeniu jest się nieobecnym lub przedwcześnie z sali wychodzi. Trzeba nie tylko przyjąć i wytrzymać do końca, ale także trzymać się razem, aby się można w każdej chwili porozumieć co do taktyki i głosowania.

Krytykujmy i żądajmy, ale przede wszystkim sami pilnujmy sprawy, za którą jesteśmy współodpowiedzialni!

Gospodarka miast w świetle liczb.

BARANOWICZE.

Pod względem liczby mieszkańców Baranowicze zaliczyć należy do największych miast w województwie nowogródzkim. Spis ludności z roku 1921 wykazał 16.500 mieszkańców, obecnie zaś według obliczeń Magistratu liczba ta dochodzi do 35.000.

Miasto to położone jest w bardzo dogodnym punkcie pod względem komunikacyjnym, mianowicie przy ważnym węźle kolejowym i stanowi na naszych kresach wschodnich poważny ośrodek handlowy, zarówno dla rynku wewnętrznego, jak i zagranicznego. Z Baranowicz odbywa się wywóz zagranicę materiałów leśnych, mięsa, owoców suszonych, grzybów suszonych, jaj, przetworów mlecznych, lnu, pakuł i t. d.

Dogodne położenie miasta pod względem komunikacyjnym sprzyja rozwojowi przemysłu przeważnie przetworów spożywczych. W Baranowiczach znajduje się kilka większych młynów parowych, kilka fabryk cukierków, suszarnia owoców, fabryka marmelady, 2 fabryki kamieni młyńskich, fabryka mydła, fabryka świec, przędzalnia wełny, 2 tartaki, fabryka skrzyń drewnianych, kilka zakładów mechanicznych.

Z zakładów handlowych wymienić należy hurtownie monopolu spirytusowego, manufaktury, towarów kolonialnych, aptecznych, gotowego ubrania, galanterji oraz będącą w budowie hurtownię monopolu tytoniowego. Rozwój handlu spowodował powstanie szeregu instytucyj kredytowych.

Na terenie miasta znajdują się: oddziały Banku Handlowego w Warszawie, Banku Kredytu Spółdzielczego, Bank Kupiecki, Bank Ludowy Spółdzielczy, Bank Rzemieślniczy, Bank Cukrownictwa oraz kilka kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Ostatnio założony został w mieście oddział Banku Polskiego, który mieści się w specjalnie na ten cel wybudowanym, imponującym gmachu.

Miasto Baranowicze należy do rzędu najmłodszych miast w Polsce; jako miasto z samorządem miejskim istnieje zaledwie 11 lat. Za czasów rosyjskich było to zwykle tylko osiedle, niczem się nie różniące od wielu in-

nych, posiadających charakter i życie raczej półwiejskie, niż czysto miejskie.

Fakt tak dotychczas szybkiego rozwoju miasta, pomimo ważnych ku temu przeszkód, jak n. p., że gmina zupełnie nie posiada własnego gruntu i wobec tego oczywiście nie może należycie oddziaływać na prawidłową rozbudowę miasta, zdaje się wymownie świadczyć o dużej możliwości dalszego jego rozwoju.

Ta charakterystyczna dla m. Baranowicz siła rozwojowa niewątpliwie się zwiększy, gdy Magistratowi uda się pozyskać na własność włączone do obszaru gminy przy regulowaniu jej granic grunta państwowe (odnośne starania zostały już przez Magistrat wszczęte), które mogą odegrać poważną rolę przy zwalczaniu hamującej ruch budowlany spekulacji gruntami prywatnemi.

Dążąc do racjonalnej zabudowy miasta, Magistrat opracował odnośny plan po uprzednim dokonaniu kosztem zgórą 125.000 zł. szczegółowych pomiarów obszaru gminy. Dotychczas nie były ściśle ustalone granice miasta i nie było w Magistracie żadnych co do tego dokumentów rosyjskich.

Ze względu na ciężką sytuację finansową, w jakiej się obecnie Baranowicze znajdują, nie jest możliwem oczywiście pozyskanie już w najbliższym czasie wszelkich urządzeń miejskich w takim stopniu i stanie, jak by tego wymagał stały wzrost ludności, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę, że do roku 1927 gmina nie posiadała żadnego przedsiębiorstwa własnego oraz ani jednego zakładu użyteczności publicznej. Zaznaczyć jednak należy, że Magistrat w swej działalności gospodarczej czyni duże wysiłki, ażeby potrzebom życia miasta, choćby „zgrubsza“ podołać.

Miasto administrowało pozostawioną przez okupantów elektrownią, którą w 1921 r. przejęły władze kolejowe. W roku 1927 Magistrat zakupił od kolei prąd elektryczny dla potrzeb mieszkańców miasta i oświetlenia ulic. Prócz tego miasto nabyło na własność całą sieć elektryczną, którą następnie zamieniono na miedzianą. Zakup sieci elektrycznej przyczynił się w znacznym stopniu do polepszenia oświetlenia ulic, jednak nie rozwiązał całkowicie sprawy elektryfikacji miasta. Skutkiem niedostatecznej ilości prądu, dostarczanego przez kolej, oraz niskiej jakości tego prądu, w mieście dotkliwie daje się odczuwać brak światła. Dlatego też miasto zdecydowało się wybudować własną elektrownię i przystąpiło do opracowania projektu nowej elektrowni.

Ostatnio Magistrat rozpoczął budowę miejskiej rzeźni eksportowej, pod budowę której przeznaczony został plac o przestrzeni zgórą 4 ha.

Obok rzeźni, zaopatrzonej we własną bocznice kolejową, ma być urządzone targowisko bydłace.

Celem umożliwienia ludności nabycia na dogodnych warunkach płyt chodnikowych i cembrowin, Magistrat uruchomił betoniarnię miejską, której wyroby cieszą się dobrą opinią i były nagrodzone na dwóch wystawach.

Pomyślnym rezultatem działalności samorządu miasta Baranowicz jest łaźnia miejska, pobudowana według najnowszych wymagań higieny i techniki kosztem 275.000 złotych, przy tej łaźni wybudowany został duży basen do pływania.

Pomimo znacznych kosztów, jakie pochłania budowa jezdni i chodników, jednak i w tej dziedzinie miasto rozwija swą działalność. Ogółem zabrukowano w ostatnich dwóch latach 15.722 m. bież. ulic i zasadzono około 4.000 drzewek.

Ze względu na to, że miasto nie posiada ani parków ani ogrodów, Magistrat nabył plac o powierzchni 6 i $\frac{1}{2}$ ha. i rozpoczął roboty nad założeniem parku miejskiego.

Miasto posiada szpital z oddziałami: ginekologicznym, chirurgicznym i wewnętrznym, oraz ośrodek zdrowia z przychodniami: ogólną, przeciwgruźliczą, okulistyczną, przeciwweneryczną, wewnętrzną, dentystyczną oraz ucha gardła i nosa. Poza tem Magistrat subsyduje sejmikowy szpital zakaźny.

Bliskość frontu w czasie wojny światowej pomnożyła liczbę ubogich chorych, których Magistrat zmuszony jest leczyć własnym kosztem. Aby podołać temu zadaniu, Magistrat uruchomił w roku 1926 aptekę miejską, która sprzedaje lekarstwa z 35% zniżką od taksy aptecznej; biedni gmińniacy otrzymują lekarstwa bezpłatnie.

Magistrat utrzymuje 5 szkół powszechnych, pracownię przyrodniczą i pracownię robót ręcznych, wzorowo zaopatrzoną w pomoce szkolne, warsztaty i maszyny do szycia. Pozatem Magistrat utrzymuje szkołę dokształcającą dla terminatorów, którą w nieznacznym tylko stopniu subsyduje Kuratorium Wileńskie. Oprócz tego Magistrat subsyduje 4 powszechne szkoły żydowskie.

Miasto posiada kilka średnich zakładów naukowych, a mianowicie: państwowe gimnazjum męskie i żeńskie, koedukacyjne gimnazjum żydowskie, szkołę handlową P. M. S. i szkołę techniczną. Pomoc Magistratu dla szkolnictwa średniego ogranicza się do udzielania stypendjów niezamożnym uczniom i subwencjonowania Polskiej Macierzy Szkolnej.

Miasto utrzymuje Muzeum Regionalne, posiadające wiele cennych zbiorów.

Budżet administracyjny miasta na rok 1930/31 zamyka się w wydatkach i dochodach sumą 1.216.703 złotych, a budżet przedsiębiorstw sumą 563.460 zł., wydatki I. Administracyjne wynoszą: 181.101 (25,5%), II. Małatek komunalny — 32.350. (9,12%), III. Przedsiębiorstwa komunalne — 110.000 zł. (32,04%), IV. Spłata długów: 84.900 zł. (12,58%), V. Drogi i place — 76,840 zł. (18,07%), VI. Oświata — 182.650 zł. (38,14%), VII. Kultura i sztuka 9.850 (1,39%), VIII. Zdrowie publiczne — 111.339 zł. (16,46%), IX. Opieka społeczna — 87.160 zł. (12,29%), XII. Bezpieczeństwo publiczne: 83.455 zł. (16,74%).

W dochodach budżet przedstawia się następująco: I. Dochód z majątku — 2.000 zł. (0,25%), II. Przedsiębiorstwa komunalne — 102.400 zł. (12,56%), III. Subwencje i dotacje 26.472 zł. (3,25%), IV. Zwroty — 15.521 zł. (1,9%), V. Opłaty administracyjne — 27.500 zł. (3,38%), VII. Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego — 57.100 zł. (7%), VIII. Udział w podatkach państwowych — 75.000 zł. (9,2%), IX. Dodatki do podatków państwowych — 333.500 zł. (40,92%), X. Podatki samoistne 160.100 zł. (19,64%).

Na wydatki nadzwyczajne składają się wydatki na kupno placu pod rzeźnię (12.540 zł.) park miejski, (18.000 zł.) wydatki związane z wywłaszczeniem placu rynkowego (39.497) i częściową budową rzeźni miejskiej (90.000 zł.) z przebudową sieci elektrycznej (25.000) z ukończeniem budowy publicznej szkoły powszechnej (75.000 zł.) brukowaniem ulic (64.814 zł.).

Pokrycie nadzwyczajnych wydatków miasto znajduje w nadwyżce dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi, w subwencjach na budowę szkoły powszechnej (50.000 zł.) oraz w pożyczkach na budowę szkoły powszechnej (25.000) i budowę rzeźni miejskiej (75.000 zł.).

Na jednego mieszkańca przypada wydatków zwyczajnych 20 zł. Z wydatków na administrację ogólną przypada na jednego mieszkańca 5 zł.. W stosunku do wszystkich wydatków zwyczajnych stanowią te wydatki 20,5%.

Podatki stanowią w dochodach zwyczajnych 70%, dochody z przedsiębiorstw preliminowane w budżecie administracyjnym stanowią (w dochodach zwyczajnych) — 12,56%.

Największą rolę odgrywają: dodatek do państwowego podatku przemysłowego, dodatek do państwowego podatku od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, z których pierwszy stanowi 40,92%, drugi 7,4%.

Przeciętne obciążenie podatkami jednego mieszkańca w Baranowiczach wynosi przy liczbie ludności według stanu obecnego 18,7 zł.

Budżety poszczególnych przedsiębiorstw zamykają się w następujących sumach: apteka miejska — 110.041 zł., rzeźnia miejska 86.195 zł., łaźnia miejska 30.880 zł., miejska sieć elektryczna 336.343 zł. Przedsiębiorstwa te, z których rzeźnia miejska i miejska sieć elektryczna znajdują się w stadjum rozbudowy, dają miastu znaczne zyski, wyrażające się w kwocie 102.400 zł.

Ustrój miasta Baranowicz opiera się na rozporządzeniu Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 14. VIII. 1919 r. (Dz. Urz. Zarz. Cyw. Z. Wsch. Nr. 12, poz. 99 o ustawie miejskiej).

Ze Związku Miast Polskich.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O BUDŻETOWANIU I RACHUNKOWOŚCI W PRZEDSIĘBIORSTWACH KOMUNALNYCH.

Związek Miast przesłał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych obszerną opinię w sprawie projektu rozporządzenia o budżetowaniu i rachunkowości w przedsiębiorstwach komunalnych.

W opinii tej Związek Miast stwierdził, że w celu wprowadzenia gospodarki przedsiębiorstw komunalnych na właściwe tory koniecznem jest przedewszystkiem uregulowanie podstawowych zasad prowadzenia tych przedsiębiorstw i ich stosunku do związków komunalnych, jako właścicieli przedsiębiorstw.

Niemniej koniecznem jest zdaniem Związku Miast dostosowanie przepisów o sposobie układania budżetów przedsiębiorstw komunalnych do charakteru ich gospodarki, odmiennego od charakteru gospodarki związków komunalnych, objętej budżetem administracyjnym, oraz do wymagań rachunkowości handlowej, która ma zastosowanie w tych przedsiębiorstwach.

Związek Miast wypowiedział się za tem, że gospodarka przedsiębiorstw komunalnych powinna być oparta na zasadach kupieckich przy uwzględnieniu tylko w kalkulacji ich charakteru i posiadanego przez nich stopnia użyteczności publicznej. Przedsiębiorstwo komunalne powinno być zatem wyposażone w odpowiedni kapitał zakładowy, powinno rozporządzać odpowiednim kapitałem obrotowym, tworzyć konieczne dla siebie specjalne kapitały, a przedewszystkiem dokonywać oobowiązkowo odpisów amortyzacyjnych. Przedsiębiorstwo komunalne nie powinno zasadniczo korzystać z żadnych przywilejów, a więc nie powinno otrzymywać od związku komunalnego bezprocentowych pożyczek; wzajemne świadczenia związku komunalnego i jego przedsiębiorstwa powinny być zawsze płatne. Budżet przedsiębiorstwa komunalnego powinien być, zdaniem Związku Miast, niczem innem, jako preliminarzem strat i zysków w nowym roku operacyjnym.

Ze względu na rozpoczęte już w związkach komunalnych prace nad układaniem nowych budżetów, Związek Miast prosił Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o dopuszczenie możliwości zwolnienia, przynajmniej większych związków komunalnych, od obowiązku zastosowania przepisów projektowanego rozporządzenia w całej jego rozciągłości już od r. 1931/32.

INSTRUKCJA MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ DLA OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało Związkowi Miast do zaopiniowania projekt wzorowej instrukcji dla opiekunów społecznych. W złożonym w tej spra-

wie memorjale Związek Miast stwierdził przedewszystkiem, że wydanie takiej instrukcji zasadniczo ułatwić może wykonanie ciążącego na gminach miejskich obowiązku. Przy ostatecznem ustaleniu tekstu instrukcji należałoby jednak uwzględnić doświadczenie, nabyte przez opiekunów społecznych, których dotychczasowa działalność opierała się na instrukcjach, opracowanych już przez Związek Sejmików Powiatowych i przez Biuro Samorządowe w Poznaniu. W opinii tej Związek zaprojektował wprowadzenie do projektu, poza poprawkami natury formalnej i redakcyjnej, całego szeregu zmian.

Wobec tego, że ustawodawstwo z zakresu opieki społecznej znacznie wyprzedziło nasze możliwości finansowe, należałoby przedewszystkiem przy opracowaniu instrukcji mieć, zdaniem Związku, na uwadze, że gminy nie będą mogły często uwzględniać wniosków opiekunów, co może doprowadzić ich do zniechęcenia. Instrukcja zatem powinna się liczyć z realnymi możliwościami, a wobec znacznych różnic w posiadaniu przez miasta zakładów opiekuńczych, powinna posiadać bardzo szerokie ramy.

Wychodząc z powyższych założeń, Związek Miast zaznaczył w końcu, że uważa za celowe zwołanie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej konferencji, poświęconej omówieniu instrukcji. W konferencji tej, — zdaniem Związku — powinni wziąć udział przedstawiciele centralnych zrzeszeń samorządu terytorjalnego oraz instytucji społecznych.

SAMORZĄDOWA KOMISJA ZDROWIA PUBLICZNEGO.

Ostatnio odbyło się szereg konferencyj Prezydjum Związku Miast Polskich, Związku Sejmików oraz Prezydjum Komitetu Wykonawczego Zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych samorządowych, celem utworzenia Samorządowej Komisji Zdrowia Publicznego. W wyniku tych konferencyj powołano do życia taką Komisję, której organizacja ma się opierać na następujących zasadach.

I. Związek Miast i Związek Powiatów powołują wspólną stałą samorządową komisję zdrowia publicznego i tworzą wspólny dla biur tych Związków referat zdrowia publicznego, będący sekretarjatem komisji.

II. Referat zdrowia publicznego wchodzi pod względem formalnym w skład Biura Związku Miast i podlega służbowo Dyrektorowi tego Biura, za pośrednictwem którego otrzymuje polecenia od Związku Powiatów.

III. Wydatki na utrzymanie referatu zdrowia publicznego pokrywają w równych częściach Związek Miast i Związek Powiatów. Liczbę personelu referatu zdrowia publicznego, uposażenie tego personelu, wysokość diet i kosztów podróży, związanych z wyjazdami personelu referatu zdrowia publicznego — ustalają na wniosek prezydjum samorządowej komisji zdrowia publicznego zarządy Związku Miast i Związku Powiatów. Personel referatu zdrowia publicznego przyjmowany i zwalniany jest na wniosek prezydjum samorządowej komisji zdrowia publicznego w trybie, przewidzianym dla innych pracowników biura Związku Miast.

IV. Inne wydatki, związane z czynnościami Komisji Zdrowia Publicznego pokrywają Związek Miast i Związek Powiatów, stosownie do każdorazowego porozumienia Dyrektorów Biura tych Związków w granicach ustalonego budżetu wspomnianych Związków.

V. Związek Powiatów zwraca co miesiąc Związkowi Miast połowę wydatków związanych z utrzymaniem referatu zdrowia publicznego. Diety i kosztą podróży wypłaca personelowi referatu zdrowia publicznego każdy Związek osobno; jeżeli jednak wyjazd

dokonany był w interesie dwóch Związków, wówczas diety i kosztu podróży wypłaca Związek Miast, a Związek Powiatów zwraca Związkowi Miast połowę tych wydatków.

VI. Ustala się następujący regulamin Samorządowej Komisji Zdrowia Publicznego:

1. Zadaniem Samorz. Kom. Zdrowia Publicznego jest:

a) Przedstawianie zarządom Związku Miast i Związku Powiatów opinii w sprawach zasadniczych, dotyczących zdrowia publicznego i wchodzących w zakres czynności samorządu terytorjalnego, a przede wszystkim opinii w sprawie projektów ustaw i rozporządzeń z dziedziny zdrowia publicznego.

b) Poradnictwo dla samorządów miejskich i ziemskich w zakresie zagadnień z dziedziny zdrowia publicznego.

c) Organizowanie ogólnych i dzielnicowych zjazdów lekarzy samorządowych.

d) Opracowywanie referatów na zjazdy samorządowe, przyczem tezy tych referatów podlegają aprobach zarządów odnośnych Związków (Zw. Miast i Zw. Powiatów).

e) Propaganda w sprawach, dotyczących zdrowia publicznego przez ułatwianie organizacji odczytów, pokazów, wystaw, wydawnictw i t. p.

f) Utrzymywanie kontaktu w sprawach zdrowia publicznego pomiędzy związkami komunalnymi, a kasami chorych i innymi instytucjami, mającymi w swoim programie działania akcję zdrowotną.

2. W skład Komisji wchodzi:

a) 5 przedstawicieli Związku Miast i 5 przedstawicieli Związku Powiatów, wybranych przez zarządy tych Związków na okres ich kadencji.

b) 6 lekarzy samorządowych, wybieranych przez ogólne zjazdy lekarzy i reprezentujących, o ile możliwości, wszystkie b. dzielnice.

c) osoby, kooptowane przez komisję z pośród wybitnych działaczy na polu zdrowia publicznego.

Nadto w skład Komisji wchodzi z urzędu: dyrektorzy biura Związku Miast i Związku Powiatów oraz kierownik wspólnego referatu zdrowia publicznego.

Na posiedzenia Komisji mogą być zapraszani przedstawiciele centralnych władz i instytucji zainteresowanych w sprawach zdrowia publicznego.

3. Posiedzenia Samorz. Kom. Zdrowia Publicznego zwołuje prezydium przynajmniej dwa razy do roku.

4. Prezydium Komisji stanowi czterech członków, wybranych przez Komisję, z których przynajmniej jeden powinien być lekarzem, tudzież dyrektorzy biur Zw. Miast i Zw. Powiatów oraz kierownik wspólnego referatu zdrowia publicznego.

5. Regulaminy obrad Komisji, jej prezydium i sekcji ustali Komisja.

6. Prezydium Sam. Komisji Zdrowia Publicznego wykonuje uchwały Komisji, załatwia sprawy bieżące i decyduje w pilnych sprawach zasadniczych, tudzież ustala wysokość ewent. opłat od związków komunalnych za udzielane im fachowe porady i wysokość wynagrodzenia osób, udzielających tych porad.

7. Prezydium Samorządowej Komisji Zdrowia Publicznego może powoływać w miarę potrzeby specjalne sekcje, jak np. wodociągową, asenizacyjną i t. p.

Sekcji przewodniczy członek Prezydium.

Członkami sekcji są fachowcy, zaproszeni przez prezydium Komisji w porozumieniu z właściwymi organizacjami fachowymi.

Zadaniem sekcji jest opracowywanie sposobu rozwiązań poszczególnych zagadnień z dziedziny zdrowia publicznego, przygotowywanie odpowiedzi fachowych na zapyta-

nia związków komunalnych, opinjowanie projektów urządzeń z dziedziny zdrowia publicznego, które zamierzają powołać do życia poszczególne związki komunalne i t. p.

VII. Korespondencja, związana z czynnościami Sam. Kom. Zdr. Publicznego, ułatwiana jest przez kancelarję biura Związku Miast i Związku Powiatów w zależności od tego, czy dotyczy ona związków miejskich, czy ziemskich.

VIII. Do czasu wyboru 6-ciu członków Komisji przez ogólny zjazd lekarzy samorządowych w skład Komisji wejdzie 6-ciu członków, wybranych przez istniejący Komitet Wykonawczy zjazdów lekarzy i działaczy sanitarnych samorządowych.

Ostatecznie sprawa ta oczywiście wymagać będzie uchwalenia przez zarządy interesowanych organizacji.

W dniu 9 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Zjazdu Lekarzy i działaczy sanitarnych samorządowych, który przyjął te zasady z drobnymi poprawkami. M. in. wypowiedziano się za tem, żeby przedstawicielstwo lekarzy we wspomnianej Komisji Zdr. Publ. zwiększono do liczby 10 osób i żeby do Prezydium Komitetu wybrano przynajmniej dwóch lekarzy.

PORADNIA ELEKTRYCZNA DLA MIAST.

W dniu 10.XI. b. r. odbyło się drugie posiedzenie w sprawie zorganizowania poradni elektrycznej. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Robót Publicznych, Związku Miast Polskich, Stowarzyszenia Elektryków, Związku Elektrowni i Stowarzyszenia Dozoru nad kotłami parowymi.

Na wniosek Związku Miast zdecydowano, że tworzy się poradnię dla elektrowni komunalnych z tem, że w miarę rozwoju działalności poradni może działalność ta być rozszerzona i na elektrownie prywatne. Poradnia ma być zorganizowana pod egidą Związku Miast polskich, co zebrani uznali jednogłośnie za warunek konieczny.

W dniu 20.XI. b. r. odbędzie się w tej sprawie trzecie posiedzenie, na którem mają być rozpatrzone sprawy wewnętrznej organizacji poradni i strona finansowa tego zagadnienia.

ZJAZD GOSPODARCZY MIAST WOJ. LUBELSKIEGO.

Biuro Związku Miast Polskich podjęło pracę nad zorganizowaniem projektowanego Zjazdu gospodarczego miast wojew. lubelskiego.

Przewidziane są następujące referaty: 1) o wodociągach i kanalizacji, 2) o rzeźniach, 3) o sposobie budowy ulic miejskich, 4) referat z zakresu zdrowotności publicznej i 5) referat ogólnie charakteryzujący gospodarkę miast tego województwa.

W związku z tym programem Biuro Związku Miast Polskich zebrało już budżety miast wojew. lubelskiego, a nadto zwróciło się do tych miast z szeregiem zapytań, dotyczących stanu i sposobu prowadzenia rzeźni miejskich oraz sposobu prowadzenia gospodarki drogowej.

Z KOLA MIAST POMORSKICH.

W czwartek 27.XI br. o g. 1 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Grudziądza zebranie przedstawicieli miast pomorskich.

Porządek obrad zjazdu zawiera m. in. referat o rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o postępowaniu przymusowem w administracji, referat dr. Dalbora p. t. „Wzór doku-

mentów przyjęcia członków magistratów i stałych urzędników komunalnych" oraz sprawozdania miast o sposobie zwalczania bezrobocia.

W czasie tego zjazdu odbędzie się w Toruniu narada prezesów Kół miast wojew. poznańskiego i pomorskiego z udziałem dyrektora Biura Zw. M. Pol. M. Porowskiego w sprawie ostatecznego ustalenia programu zjazdów gospodarczych miast tych województw.

Warto nadmienić, iż w toku są już prace nad przygotowaniem referatów o wodociągach i kanalizacji, o gazowniach i referatu ogólnie charakteryzującego gospodarkę miast zachodnich województw Polski.

AUDJENCJA U PANA MINISTRA ROBÓT PUBLICZNYCH.

Dnia 6 b. m. Pan Minister Robót Publicznych udzielił audjencji przedstawicielom Biura Związku Miast Polskich, którzy poinformowali Pana Ministra o pracach i zamiarach Biura Związku, w szczególności został Panu Ministrowi przedstawiony projekt akcji opracowania dla miast planów zabudowy. (Zob. „Samorząd Miejski“ Nr. 20 z r. b., str. 984). Pan Minister zainteresował się żywo tą akcją i zażądał szczegółowego przedstawienia sprawy na piśmie. Odnośny memoriał zostanie złożony Panu Ministrowi w najbliższych dniach.

Przy sposobności poruszono sprawę zniszczeń wojennych i stanowiska, jakie zajmuje Pan Minister wobec rezolucji, uchwalonych na tegorocznym Zjeździe Miast. Pan Minister oświadczył, że w praktyce nie stosuje rygorystycznie zasad, wypowiedzianych w okólniku z d. 7 maja 1929 i w miarę możliwości udziela też i miastom zniszczonym przez wojnę pożyczek na odbudowę. Wskutek kompresji budżetu Ministerstwo dysponuje w tym roku b. szczupłym funduszem, tak, że tylko m. Gorlice otrzymały zł. 100.000 pożyczki.

Wreszcie poinformowano Pana Ministra o stanie akcji Związku Miast w sprawie pożyczki ulenowskiej.

Okólnik L. 4708/29/2.

WYKAZY FIRM, PRACUJĄCYCH DLA MIAST.

Biuro Związku Miast Polskich zamierza rozpocząć w „Samorządzie Miejskim“ drukowanie wykazów firm, które przeprowadzały roboty inwestycyjne w miastach, lub też wykonywały dostawy dla instytucji miejskich. Wykazy będą ułożone według poszczególnych branż, co ułatwi Magistratom korzystanie z wykazów przy rozpisywaniu przetargów lub też zbieraniu ofert na wykonanie poszczególnych robót.

W wykazach zamieszczać będziemy firmy, które wywiązały się ze swych zobowiązań wobec miast.

Prosimy Zarządy miast, które dotychczas jeszcze nie nadesłały odpowiedzi na okólnik nasz z dnia 23.XII. 1929 r. L. 4708 w sprawie firm, pracujących dla miast, o śpieszne nadesłanie nam tych wykazów z zaznaczeniem swej opinii co do wykonania robót przez poszczególne firmy. Informacje te są nam niezbędne celem skompletowania posiadanego przez nas materiału.

Przegląd ustaw, Rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

WZORY WNIOSEKÓW KOMITETU ROZBUDOWY.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnem z dnia 29 sierpnia 1930 r. N. S. G.: 1281/1 (Dzien. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 12, poz. 306) stwierdziło, że Komitety rozbudowy uchwalają wnioski, niezgodne z postanowieniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.IV 1927 r. oraz z przepisami rozporządzenia wykonawczego z dnia 3.XI. 1927 r. Zwłaszcza wnioski komitetów do Banku Gospod. Krajowego są redagowane w ten sposób, że Komitet uchwała „przyznanie“, wzgl. „udzielenie kredytu“, co wywołuje u petentów przekonanie, że uchwała taka jest równoznaczna z promesą Banku. Celem uniknięcia na przyszłość wyżej wskazanych braków, Min. Spr. Wewn. przy piśmie tem rozesłało wzór wniosku komitetu rozbudowy o udzielenie pożyczki z Państw. Funduszu Budowlanego.

POŻYCZKI ZAGRANICZNE DLA ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnem z dnia 30 sierpnia 1930 r. N. S. G. 464/3 (Dzien. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 14, poz. 304) stwierdziło, że jeden ze Związków Komunalnych udzielił osobom trzecim pełnomocnictwa do traktowania zagranicą o pożyczkę, mimo, że Ministerstwo Skarbu nie wyraziło na to swej zgody. Ponieważ tego rodzaju fakty są niezmiernie szkodliwe dla polskiej polityki kredytowej zagranicą, Min. Spr. Wewn. poleciło władzom nadzorczym nad Związkami Komunalnymi, aby stosując się do szeregu wydanych już w tej sprawie zarządzeń (okólnik Nr. 53/S. F. — 3446 z dn. 20.V. 1926 r.), poczyniły kroki zmierzające do zapobieżenia w przyszłości wszelkim podobnym wypadkom.

ZAŚWIADCZENIA DLA OSÓB UBIEGAJĄCYCH SIĘ O KONCESJE MONOPOLOWE.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 7 października 1930 r. Nr. D. VI. 6555/konc./30 wezwało wszystkie Izby Skarbowe, aby te ostatnie nie zwracały się z urzędu do władz administracji ogólnej o zaświadczenie obywatelstwa, przynależności, o świadectwo moralności i t. d. dla osób, ubiegających się o koncesje monopolowe. W podobnych wypadkach należy, — o ile zachodzi potrzeba uzupełnienia podań takimi zaświadczeniami (które osoby interesowane mogą otrzymywać wprost od właściwych władz, po uiszczeniu przepisanej opłaty stemplowej) — kierować petentów do właściwych władz,

a nie z urzędu zwracać się o takie zaświadczenia. Dotychczasowa praktyka bowiem w wielu wypadkach powodowała stratę przypadających Skarbowi Państwa należności stemplowych.

SZÓSTY KURS PRZECIWJAGLICZY DLA LEKARZY.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Departament V-ty Służby Zdrowia) pismem z dnia 29 października 1930 r. Nr. Z. Z. 6775/30 wezwało wszystkie zainteresowane władze do powiadomienia lekarzy, prowadzących akcję zwalczania jaglicy, że w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie odbędzie się w czasie od 9 — 17 grudnia r. b. szósty kurs przeciwjagliczy dla lekarzy. Program przewiduje 20 godzin wykładów i 30 godzin zajęć praktycznych. Zgłoszenie na Kurs i podanie o ewentualne udzielenie zasiłku na koszty podróży i pobyt na Kursie należy kierować do Sekretariatu P. Szk. Hig. Zapomogi otrzymują jedynie ci kandydaci, którzy nie otrzymują od władzy decydującej djet i zwrotu kosztów podróży.

W SPRAWIE SKŁADKI NA POKRYCIE KOSZTÓW LECZENIA UBOGICH.

W szeregu wyroków, wydanych z końcem r. 1928 i w pierwszej połowie r. 1929 na skutek skarg w sprawie wymiaru składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich, Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, że ustawa z dnia 19 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 255), która była podstawą poboru tejże składki, przestała obowiązywać z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 214).

W związku z powyższem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 3.XII. 1929 r. Nr. SF. 1829/25 wyjaśniło, że gminy województw środkowych, którym to prawo poboru składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich przysługiwało, nie mogą już jej preeliminować w swoich budżetach na r. 1930/31.

Powstała jednakże wątpliwość, wyrażona m. in. również w zapytaniach z kilku stron do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak należy traktować sprawę poboru składki za czas po dniu 24 kwietnia 1926 r., t. j. po dniu wejścia w życie wspomnianej wyżej ustawy z dnia 29 marca 1926 r., w szczególności: czy można egzekwować zaległe należności z tytułu składki za ten okres, jeśli zaś egzekwować nie można, to — czy należy zwracać odnośne należności tym płatnikom, którzy składkę już uiszcili.

Dla usunięcia tych wątpliwości Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z dnia 4 listopada 1930 r. SF. 829/1 wyjaśniło co następuje:

Określone wyżej stanowisko Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich oczywiście nie może już obecnie — po wyrażeniu go w szeregu wyroków — być kwestjonowane; niemniej jednakże należy stwierdzić, że pierwszy wyrok N. T. A. w tej sprawie zapadł w dwa przeszło lata po wejściu w życie ustawy z dnia 29 marca 1926 r. i że w chwili wejścia w życie tejże ustawy prawo gmin do poboru składki nie było kwestjonowane ani przez władze nadzorcze, ani przez płatników składki. Samo zresztą rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 19.III.1925 r., regulujące pobór składki kuracyjnej, wydane zostało dopiero w półtora roku po wejściu w życie ustawy z dn. 29.III.1926 r. (rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 7.X.1927 r., Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 837). Poza tem władze

nadzorcze aż do r. budż. 1929/30 włącznie zatwierdzały budżety gmin, w których eliminowane były wpływy z omawianej składki.

W tym stanie rzeczy zarzut nielegalności poboru składki przez gminy po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 29 marca 1926 r., wysnuty z orzecznictwa N. T. A., zawierającego zresztą rozstrzygnięcia spraw konkretnych i dla tych spraw bezwzględnie obowiązującego, teoretycznie słuszny, praktycznie i życiowo jest nieuzasadniony. Składka ta zresztą stanowiła w latach ubiegłych poważną pozycję dochodową w budżetach gminnych, które to budżety zostały zrealizowane, a uzyskanymi ze składki wpływami pokryte zostały odnośne wydatki na koszty leczenia ubogich. Żądać obecnie od gmin zwrotu pobranej w latach ubiegłych składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich — znaczyłoby podważać równowagę wykonanych już w latach ubiegłych budżetów gminnych, co oczywiście naraziłoby na szwank gospodarkę finansową tych gmin i uniemożliwiło wykonanie budżetu roku bieżącego.

Wobec powyższego musi się przeto stanąć na stanowisku, że składka na pokrycie kosztów leczenia ubogich, uiszczona w latach ubiegłych, zwrotowi nie podlega, a płatnicy, którzy tej składki nie uiszcili za lata ubiegłe — do r. 1929-30 włącznie, wolni są od jej uiszczenia tylko wtedy, jeśli w ustawowym terminie od wymiaru składki wniesli odwołanie.

ZMIANA USTAWY O ZAKRESIE DZIAŁANIA MINISTRA KOLEI ŻELAZNYCH.

W Nr. 76 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 599 zostało ogłoszone Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 30 października b. r., mocą którego uzupełniono ustawę z dnia 12 czerwca 1929 r. o zakresie działania Ministra Kolei Żelaznych w ten sposób, że zezwala się Min. Kolei na wydawanie w porozumieniu z Min. Robót Publicznych przepisów o oddaleniu od terytorjum kolejowego budynków i składów, oraz zezwolono na czynienie odchyień od obowiązujących ustaw dla uzgodnienia regulaminów przewozowych z postanowieniami konwencji międzynarodowych.

ZMIANA SIEDZIBY ODWOŁAWCZEJ IZBY MORSKIEJ.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30 października 1930 r., ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 600 dokonano zmiany ustawy z dnia 18 marca 1925 r. o izbach morskich w tym kierunku, że przeniesiono odwoławczą izbę morską, urzędującą przy sądzie okręgowym w Starogardzie, do wydziału zamiejscowego tegoż sądu z siedzibą w Gdyni.

UPRAWNIENIA ROBOTNIKÓW, ZATRUDNIONYCH W RZESZY NIEMIECKIEJ, DO ZASIŁKÓW NA WYPADEK BEZROBOCIA.

W Nr. 74 Dzien. Ust. R. P. pod poz. 590 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Społ., wydane w porozum. z Min. Przem. i Handlu z dnia 3 października 1930 r. w sprawie warunków, uprawniających robotników, zatrudnionych w Rzeszy Niemieckiej, do zasiłków, przewidzianych na wypadek bezrobocia. Na mocy powyższego rozporządzenia ci robotnicy, którzy zatrudnieni byli na terytorjum Rzeszy Niemieckiej, bez względu na to czy zamieszkiwali wtedy na obszarze, czy poza obszarem Rzplitej Polskiej, a obecnie zamieszkują w Polsce, — mają prawo otrzymać zasiłek na wypadek bezrobocia. Wysokość zasiłku jest obliczona przez przyrównanie tygod-

niowych zarobków, otrzymywanych w Rzeszy Niemieckiej do odpowiednich klas zarobkowych, obliczonych w złotych polskich.

POWOLANIE TRZECIEGO SĄDU PRACY W WARSZAWIE.

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości, wydanem w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami z dnia 31 października 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 76, p. 602), zniesione zostały istniejące dotychczas na terenie Warszawy dwa sądy pracy, a ustanowiono trzy sądy pracy.

ZMIANA NAZWY MIASTA MAKÓW W POWIECIE MAKOWSKIM, WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM.

W Nr. 249 Monitora Polsk. z r. b. pod poz. 338 ukazało się obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 r. o zmianie nazwy miasta Maków w powiecie makowskim, w województwie krakowskim, na „Maków Podhalański“.

INSTRUKCJE DLA PAŃSTWOWYCH KONTROLERÓW RUCHU NA DROGACH PUBLICZNYCH.

W Nr. 252 Monitora Polsk. z r. b. pod poz. 343 ukazała się instrukcja z dnia 14 października 1930 r., wydana przez Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych dla państwowych urzędników służby drogowej (kontrolerów ruchu), powołanych do wykonywania kontroli ruchu na drogach publicznych. W myśl powyższej instrukcji, kontroler ruchu podlega bezpośrednio Dyrekcji Robót Publ. danego Urzędu Wojewódzkiego i do obowiązków jego należy piecza nad przestrzeganiem przepisów, dotyczących ruchu na drogach publicznych i przepisów, dotyczących utrzymania dróg i zakazów ich niszczenia. Kontroler ma prawo nakładać kary w drodze doraźnych nakazów karnych. Przez stałe objazdy obowiązany jest kontrolować stan dróg i ruch na drogach publicznych.

APTECZKI W AUTOBUSACH.

W Nr. 14 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. na str. 642 podana została wiadomość o wydaniu przez Min. Spr. Wewn. okólnika Nr. 111 z dnia 1.VII. b. r. w sprawie wozu apteczki ratowniczej, jaka znajdować się musi w każdym autobusie międzymiastowym.

Obecnie Min. Spr. Wewn. w okólniku Nr. 186 z dnia 15 października 1930 r., nawiązując do okólnika Nr. 111, zawiadomiło zainteresowane władze, że zatwierdziło również odpowiadającą powyższemu celowi apteczkę ratowniczą typu Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego. Do okólnika dołączony jest wykaz środków aptecznych, które powinny znajdować się w takiej apteczce.

WZÓR UMOWY Z PAŃSTWOWYMI PRACOWNIKAMI KONTRAKTOWYMI.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 190 z dnia 24 października 1930 r. zawiadomiło wszystkie zainteresowane władze, że Prezydjum Rady Ministrów opracowało nowy wzór umowy dla pracowników kontraktowych do których stosuje się pojęcie pracowników umysłowych w rozumieniu rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, p. 323). Również opracowany został taki wzór dla

pracowników kontraktowych, pełniących czynności funkcjonariuszów niższych. Ministerstwo Spr. Wewn. do wspomnianego okólnika dołączyło wymienione wzory umów i poleciło dotychczasowe umowy zastąpić nowymi według tych wzorów.

Powyższe wzory umów, po wprowadzeniu do nich pewnych nieznacznych stosunkowo zmian, mogłyby znaleźć zastosowanie przy zawieraniu podobnych umów przez Związki Komunalne.

PRZEDŁUŻENIE GODZIN OTWARCIA JADŁODAJNI.

W okólniku Nr. 191 z dnia 21 paźdz. 1930 r., wydanym przez Min. Spraw. Wewn. po porozumieniu z Ministr. Pracy i Op. Społ. oraz Ministr. Przemysłu i Handlu, wyjaśniono, że udzielenie, wzgl. cofnięcie indywidualnych lub jednorazowych zezwoleń na przedłużenie czasu otwarcia jadalni, należy do powiatowych władz administracji ogólnej (w Warszawie do Komisarza Rządu m. st. Warszawy). Korzystać z tych zezwoleń mogą tylko jadalnie, opłacające świadectwa I i II kategorii.

GODZINY OTWARCIA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH.

Ministerstwo Spraw Wewn. w okólniku Nr. 194 z dnia 22 paźdz. 1930 r., wyjaśniło, że w związku z przepisem art. 8 rozporząd. Prezyd. Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 364) powiatowe władze admin. ogólnej ustalały czas otwarcia sklepów spożywczych na godziny od 7-ej do 19-ej. W wielu jednak wypadkach czas otwarcia tych sklepów okazał się zbyt późny, wobec czego Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Pracy i Op. Społ. wyjaśnia, że dopuszczalne jest wcześniejsze otwieranie sklepów (np. o godz. 6-ej), byleby ogólna ilość godzin otwarcia tych sklepów nie przekraczała normy, wskazanej w art. 2 wspomnianego rozporządzenia (t. j. dwunastu godzin).

KOLOR TUSZU W PIECZĘCIACH URZĘDOWYCH.

Min. Spr. Wewn. okólnikiem Nr. 195 z dnia 29 października 1930 r. zaleciło wszystkim władzom administracji ogólnej używać przy odbijaniu pieczęci metalowych wyłącznie tuszu czerwonego, jako dającego wyraźniejsze, jaśniejsze odbicie, a zatem ułatwiającego odróżnienie ewentualnych znaków rozpoznawczych. Tusz koloru niebieskiego można używać do czasu zużycia istniejących zapasów.

Wskazówki, zawarte w powyższym okólniku, mogłyby być zastosowane również i przy używaniu pieczęci związków komunalnych, ze względu na motywy, tam przytoczone.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego

CZYNNE PRAWO WYBORCZE DO RAD MIEJSKICH WOJSKOWYCH W SŁUŻBIE CZYNNEJ.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 10.IX. r. b. rozprawie wydał w dn. 29.X. b. r. wyrok L. Rej. 6256/29, w którym oddalił odwołanie Pomorskiej Izby Wojewódzkiej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Po-

znaniu z dn. 27.IX.1929 r. w przedmiocie uchwały zarządzającej wpisanie oficerów i podoficerów zawodowych do listy wyborców do Rady Miejskiej w Toruniu.

ZASADA PRAWNA. Oficerowie i podoficerowie zawodowi Wojsk Polskich w służbie czynnej nie nabywają na zasadzie § 3 pruskiej ordynacji miejskiej z dn. 30.V.1853 r. (Zb. ust. pr. str. 261), przynależności do gminy miejskiej swego garnizonu, wobec tego nie przysługuje im na zasadzie § 5 tejże ordynacji czynne prawo wyborcze do rady miejskiej.

PRZEBIEG SPRAWY. Pomorska Izba Wojewódzka w Toruniu, działająca na mocy § 79 ordynacji miejskiej oraz art. 96 i 98 rozporządzenia Prezydenta z 19.I.1928 r. (Dz. Ust. poz. 86), w zastępstwie rozwiązanej rady miejskiej w Toruniu, uchwałą z dn. 9.VII.1929 r., uwzględniając sprzeciw 234 oficerów i 511 podoficerów, zamieszkałych w Toruniu, zarządziła wpisanie ich na listę wyborczą do rady miejskiej.

Uchwałą swą uzasadniła Izba tem, że wojskowi w służbie czynnej, nie otrzymując poza dodatkami mieszkaniowym osobnego dodatku na mieszkanie poza koszarami, nie są uprawnieni do pobierania t. zw. serwisu, przysługuje im więc przynależność do gminy miejskiej oraz dalsze uprawnienia, wynikające z prawa swojszczyzny.

Zaskarżoną przez Magistrat uchwałą, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu uchylił, dochodząc do przekonania, drogą szczegółowej analizy odnośnych przepisów ustawodawstwa niemieckiego, oraz porównania z obecnie obowiązującym w tym zakresie na Pomorzu, że osobom wojskowym przysługują obecnie uprawnienia kwatunkowe, pokrywające się treścią z uprawnieniami serwisowymi i że postanowienia, zawarte w § 3 ordynacji miejskiej obowiązują w całej pełni, wobec czego wojskowi w służbie czynnej nie nabywają przynależności do gminy miejskiej, będącej miejscem pełnienia służby.

MOTYWY WYROKU. N. T. A., rozpatrując odwołanie, wniesione przez Wojewodę Pomorskiego i zważywszy:

że według § 5 ordynacji miejskiej nabycie prawa obywatelstwa miejskiego (Bürgerrecht), uprawniającego m. inn. do udziału w wyborach do rady miejskiej, uzależnione jest od posiadania przynależności do gminy;

że według § 3 cytowanej ordynacji przynależność do gminy nabywają wszyscy mieszkańcy gminy z wyjątkiem pozostających w czynnej służbie osób wojskowych, uprawnionych do „serwisu“;

że według § 1 i 15 ustawy związkowej z dn. 25.VI.1868 r. o dostarczaniu kwater dla siły zbrojnej (Dz. Ust. Zw. str. 523), pojęcie „serwis“ oznacza taryfowe odszkodowanie, za którym Związek Północno-Niemiecki, miał prawo żądać od gmin dostarczenia potrzebnych dla wojska kwater, natomiast, wbrew twierdzeniu strony pozwanej, nie oznacza odszkodowania, pobieranego przez wojskowych za mieszkanie, opał, światło i t. p.;

że według art. 12, 13, 26, 27 i 32 ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju z dn. 15.VII.1925 r. (Dz. Ust. poz. 681) na gminach miejskich ciąży obowiązek dostarczania kwater stałych i przejściowych na rzecz oficerów i żonatych podoficerów za wynagrodzeniem taryfowym, którego wysokość określa rozporządzenie Rady Ministrów;

że, jak wynika z wykazu osób wojskowych, zawartego w taryfie „serwisu“ i dołączonego do ustawy z dn. 31.III.1908 r. (Zb. Ust. Rzeszy str. 87), pod pojęcie osób,

uprawnionych do „serwisu“, należy zaliczyć osoby, pełniące służbę wojskową, o których mowa w § 38 ustawy wojskowej z dn. 2.V.1874 r. (Dz. Ust. Rzeszy str. 45);

że według ustaw o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów i szeregowych W. P. z dn. 23.III.1922 r. i 18.VII.1924 r. w brzmieniu, ogłoszonym w rozporządzeniu Ministra Spraw Wojskowych z dn. 15.VII.1927 r. (Dz. Ust. z 1922 r. poz. 256 i z 1927 r. poz. 603), do wojskowych zaliczone zostały te same grupy osób, jakie wylicza cytowana wyżej ustawa niemiecka z dn. 2.V.1874 r.;

że pismo odwoławcze powyższych ustaleń prawnych nie kwestjonuje, a pozwana władza nie twierdzi, aby oficerowie i podoficerowie, o których chodzi, nie należeli do stanu czynnego W. P. lub nie byli uprawnieni do świadczeń kwaterunkowych;

doszedł do przekonania, że Wojewódzki Sąd Administracyjny słusznie uznał, iż wojskowi ci wyłączeni są na zasadzie powołanego § 3 ordynacji miejskiej od przynależności do gminy miejskiej m. Torunia, a temsamem nie mają czynnego prawa wyborczego do rady miejskiej, wobec czego odwołanie oddalił.

K r o n i k a.

I. Ogólna.

Obchód rocznicy powstania listopadowego.

Wobec zbliżającego się terminu 100-tych rocznicy powstania listopadowego, praca w głównym Komitecie, pozostającym pod przewodnictwem prezydenta m. st. Warszawy, inż. Z. Słomińskiego, oraz we wszystkich jego sekcjach — prowadzona jest obecnie w całej pełni.

Jak wiadomo, komitet główny obejmuje — prócz Warszawy komitety wojewódzkie, większych miast i komitety lokalne, które na łącznych konferencjach opracowały już programy obchodów na dn. 29 i 30 listopada.

Przedewszystkiem komitet główny przyjął na siebie obowiązek przygotowania dla wszystkich komitetów prowincjonalnych plakatów propagandowych, które wypadły wysoce artystycznie, oraz pięknie wykonanych medali pamiątkowych (po 10 zł. sztuka) i żetonów (po 1 zł.). W najbliższych dniach wyjdą z pod tłoczni wydawnictwa popularne, między innymi praca historyczna Stanisława Szpotańskiego. Wydawnictwa te będą mogły być rozpowszechnione

w całym kraju i ułatwią komitetom lokalnym organizowanie obchodów.

Należy dodać, że dla uczczenia rocznicy mennica państwowa wypuści w obieg 5-złotowe monety pamiątkowe, poczta zaś wydaje znaczki 25-groszowe.

Równoległe z obchodami w całym kraju, najuroczystsze i najokazalsze obchody przewidziane są przedewszystkiem w Warszawie.

Obchód rozpocznie się dn. 29.XI (sobota) uroczystym nabożeństwem w archikatedrze. Tegoż dnia odbędzie się wielka defilada na pl. Józefa Piłsudskiego. Poza to: przewidziane jest odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu b. szkoły podchorążych w Łazienkach z napisem „Do broni“. W uniwersytecie odbędzie się wielka akademja. We wszystkich szkołach będą zorganizowane prelekcje i obchody. Wieczorem w teatrach wystawione będą: „Noc listopadowa“, „Kordjan“ i „Warszawianka“.

Następnego dnia w niedzielę, w historycznym kościółku na Woli, JE ks. biskup Gall odprawi nabożeństwo żałobne za bohater-

skich obrońców reduty wolskiej i dokona poświęcenia fundamentów pod pomnik jen. Sowińskiego. Tegoż dnia nastąpi odsłonięcie tablic pamiątkowych na gmachu b. koszar 4 pułku p. (sapieżyńskich) przy ul. Zakroczymskiej oraz głazu pamiątkowego przed b. arsenałem przy ul. Długiej.

Otwarta też będzie wystawa pamiątek historycznych w Muzeum Narodowym przy ul. Podwale.

Podniosła uroczystość odbędzie się również na Grochowie, na terenie historycznej bitwy „pod Olszynką“. Tu na stanowisku czołowym wojska polskiego, na przestrzeni mniej więcej $\frac{3}{4}$ kilometra, utworzona będzie szeroka na 100 m aleja olch o 4-cm rzędach, pośrodku zaś, na rondzie, ufundowany będzie pomnik-mauzoleum, w którym pochowane zostaną zebrane na pobożysku kości poległych żołnierzy. Konkurs na budowę mauzoleum na Grochowie wkrótce będzie ogłoszony.

Trzeci wreszcie okazały pomnik dłuta art. rzeźb. Zerycha ku czci bohaterów powstania listopadowego fundowany jest w Ostrołęce. W dn. 30 b. m. nastąpi uroczystość zakładania fundamentów, odsłonięcie zaś pomnika nastąpi w dn. 26.V 1931 r. W Ostrołęce przewidziane jest również odsłonięcie brązowego pomnika popiersia jen. Bema.

Poza tem odbędą się jeszcze obchody lokalne w Iganiach, gdzie upamiętniona będzie pamięć jen. Prądzyńskiego, oraz pod Stoczkiem — gdzie projektowane jest ustawienie pomnika oraz ufundowanie szkoły ludowej. Należy dodać, że na uroczystości ostrołęckie zapowiedziały swoje przybycie delegacje wojskowe węgierskie.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach program obchodu powstania listopadowego. Wszystkie poszczególne punkty programu opracowują jeszcze w szczegółach specjalne sekcje i komitet wykonawczy.

Zapotrzebowania na plakaty, żetony pamiątkowe i wydawnictwa propagandowe należy zgłaszać do Biura komitetu główne-

go (Magistrat — kancelarja prezydenta miasta).

Posiedzenie Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego.

W dniu 10.XI b. r. odbyło się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego posiedzenie wymienionej wyżej komisji, na którem, po za załatwieniem sprawy odroczeń spłaty pożyczek przez szereg związków komunal. przyznano dwie nowe pożyczki, mianowicie 15.000 zł. dla m. Rudy Pabjanickiej i 30.000 zł. dla m. Zawiercia.

Pozatem przeprowadzono dyskusję nad zasadami udzielania związkom komunalnym ze wspomnianego funduszu zapomóg. Sprawa zapomóg będzie przedmiotem narad jeszcze na następnem posiedzeniu Komisji, które ma się odbyć w końcu listopada b. r. W tej sprawie ma być wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnik.

Suma, która już wpłynęła na fundusz zapomogowy, rozdzieloną będzie prawdopodobnie dopiero w roku przyszłym na podstawie zgłoszeń związków komunalnych. Wspomniany okólnik Min. Spraw Wewnętrznych zawierać będzie bliższe wskazówki co do tego, jakim warunkom powinny odpowiadać te zgłoszenia, aby mogły być wzięte pod uwagę przy rozdziale zapomóg.

Z działalności Wydziału Mieszkaniowego Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego.

Drugie zebranie referatowo-dyskusyjne zorganizowane przez Wydział Mieszkaniowy Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego (zob. str. 994 „Samorządu Miejskiego“ Nr. 20 z r. b.), odbyło się w dniu 24 października r. b. pod przewodnictwem prezesa Wydziału Mieszkaniowego p. inż. Z. Rudolfa, przy licznych udziałach osób zainteresowanych. Na porządku dziennym był referat dra Łazarowicza p. t. „Sposoby zaspokojenia głodu mieszkaniowego“.

Referent podał minimalne normy mieszkaniowe, przyjęte w różnych krajach. Jako

minimum w Polsce powinno być, zdaniem referenta, przyjęte posiadanie 1 pokoju z kuchnią o przestrzeni 32 — 45 m². Obecnie komorne jest b. duże, inicjatywa prywatna ogranicza się do budowy mieszkań dla własnej potrzeby. Dla tych warstw, które same nie mogą się zdobyć na budowę, może budować Rząd lub Samorządy, ale wątpliwe, czy Samorządy mogą się zdobyć na taki wysiłek, cała uwaga jest zwrócona na zdobycie pożyczki, bez próby szukania właściwych środków zaradczych. Najważniejsze braki naszego ruchu budowlanego, są: 1) brak planów na daleką przyszłość — konieczne opracowanie planów regulacyjnych, 2) nieokreśloność kredytów budowlanych i zbyt droga kalkulacja budowy. Tanie budownictwo jest niepopularne, ustawa budowlana wnosi utrudnienie przez zakaz wznoszenia domów drewnianych, które są trwałe, a u nas byłyby tanie. Nie należy dążyć koniecznie do wznoszenia budynków mieszkaniowych fundamentalnych. Należy natomiast dla potanienia budowy: 1) wprowadzić materiały zastępcze, w tym celu niezbędne byłoby urządzenie wystawy domków z takich materiałów, 2) skrócić czas budowy przez przygotowanie części domów na sposób fabryczny, 3) wprowadzić jak najszerszą standaryzację, 4) zmienić system wynagradzania architektów, np. zamiast procentu od kosztorysu wprowadzić dodatkowe honorarium za obniżenie kosztów. Szeroki ruch budowlany będzie możliwy, gdy koszt jednej izby zostanie obniżony do 3.000 zł.

Należy zwrócić uwagę na budownictwo wiejskie i położyć nacisk na powołanie architektów samorządowych.

Należy zwrócić się do władz, aby pożyczki budowlane były używane na budowę małych mieszkań na niski procent; do Ministerstwa Robót Publicznych o złagodzenie przepisów ustawy budowlanej, do Ministerstwa Robót Publicznych i Związku Miast Polskich o wydanie miejscowych przepisów

budowlanych, opracowanie planów regulacyjnych i t. p.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział: p. Lelewel, dr. Dobrzyński, dyr. Mikułowski, inż. Korwin-Kuczyński, inż. Siedlecki, Dyr. Piekarski, przedstawiciel izby przemysłowo-handlowej Chojewski oraz inż. Bauer. W dyskusji wysunięto pod adresem Wydziału Mieszkaniowego cały szereg dezyderatów między innymi: 1) opracowanie memoriału do Rządu w sprawie wypuszczenia bonów, opartych na majątku państwowym, mających całkowite pokrycie z gwarancją. Jako motyw podano znaczny brak znaków obiegowych, 2) konieczność usilnej propagandy taniego, prostego budownictwa ze szczególnem zwróceniem uwagi na drzewo, jako na materiał budowlany, 3) opracowanie projektu instytutu budowlanego, centralizującego całą akcję budowniczą na wzór podobnej instytucji we Włoszech, 4) opracowanie memoriału w sprawie nadania podstaw hipotekom i wzbudzenia do nich zaufania, 5) opracowanie specjalnego referatu o systemach rozwiązania sprawy mieszkaniowej, ze szczególnem zwróceniem uwagi na system specjalnego podatku progresywnego i w związku z odnośnym projektem izb przemysłowo-handlowych.

Na wniosek Prezesa Wydziału powołano Komisję z prawem kooptacji dla opracowania projektu wystawy, w myśl wniosków referenta w składzie p. inż. Z. Rudolfa, inż. Przyłęckiego, dra Łazarowicza, inż. Bielskiego i inż. Mikułowskiego.

Przeniesienie siedziby Pomorskiej Izby Handlowo-Przemysłowej do Gdyni.

Dowiadujemy się, iż na ostatniem posiedzeniu Pomorskiej Izby Handl.-Przem., odbytem w Toruniu, zapadła uchwała co do przeniesienia siedziby Izby z Grudziądza do Gdyni i pobudowania tam własnego gmachu.

Ze Śląskiego Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego.

W II kwartale roku 1930 m. in. przyznano ze Śląskiego Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego miastu Bielsko — 40.000 zł. pożyczki na rozbudowę kanalizacji i wodociągów w kolonji robotniczej.

Wykłady o organizacji pracy biurowej.

Instytut Naukowej Organizacji zorganizował cykl wykładów o organizacji pracy biurowej, który odbędzie się w dniach 12.XI — 6.XII b. r. w Warszawie w siedzibie Instytutu (ul. Mokotowska 51/53).

Cykl obejmuje 50 godzin wykładów, po 2 godziny dziennie od 18-ej do 20-ej. Opłata za kurs wynosi 100 zł.

Wykładane będą: ogólne zasady naukowej organizacji, urządzenie lokalów biurowych, klasyfikacja i szeregowanie zagadnień, występujących w pracy biurowej, nowe metody księgowania, zasady archiwistyki nowożytniej, maszyny jako środek usprawnienia pracy biurowej, higjena pracy biurowej, budżet, jego istota, technika przygotowania i wykonania oraz rodzaje i środki działania kontroli, technika legislacyjna, organizacja korespondencji i obiegu dokumentów biurowych, wreszcie przykłady zastosowania naukowej organizacji w administracji publicznej.

Ze Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności.

We wzmiance w Nr. 19 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. na str. 941 podaliśmy do wiadomości czytelników, że został już zatwierdzony przez właściwe władze statut tego Związku.

W dniu 13 ub. m. odbyło się w lokalu polskiego Banku Komunalnego w Warszawie (lokal tego Banku jest siedzibą Związku), pierwsze konstytucyjne posiedzenie Rady Związku z udziałem przedstawiciela

Związku Miast, który, jak wiadomo, może być członkiem tej nowopowstałej instytucji oraz ma zapewnione (§ 6 statutu), miejsce w Radzie Związku Związków Kom. K. O. (tak samo Związek Sejmików Powiatowych). Ten udział przedstawicieli wymienionych centralnych zrzeszeń samorządu jest bardzo wskazany, gdyż jako reprezentanci samorządów, gwarantujących za zobowiązania komunalnych kas oszczędności, mają prawo czuć, a obowiązek współdziałać w rozwoju form i metod pracy komunalnych instytucji oszczędnościowych i finansowych.

W posiedzeniu wzięli udział wszyscy delegaci istniejących związków komun. kas oszczędności, banków komunalnych, przedstawiciele władz państwowych — Min. Spr. Wewn. i Skarbu z p. dyrektorem W. Korsakiem na czele, oraz przedstawiciele centralnych organizacji samorządowych.

Do prezydjum Związku Związków K. K. O. powołano: jako prezesa p. J. Zdanowskiego, Nacz. Dyrektora Polskiego Banku Komunalnego, oraz 3 wice-prezesów pp. dr. St. Uhme, prezesa Związku K. K. O. we Lwowie, Barciszewskiego, wiceprezesa Związku Kredytowego w Poznaniu i dyr. Namysła, sekretarza Związku K. K. O. wojew. śląskiego.

Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. dyr. M. Szczepkowskiego z Warszawy, dyr. Fedorowicza z Krakowa i dyr. Adamczewskiego z Poznania.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw organizacyjnych ustalono termin „Dnia Oszczędności“ na 7 grudnia r. b.

W związku z mającą się odbyć w Katowicach konferencją przedstawicieli polskich i czeskosłowackich komun. kas oszczędności upoważniono do wzięcia udziału w tej konferencji prezydjum Związku, dając temuż prawo kooptacji.

Ponadto zastanawiano się nad koniecznością nowelizacji obowiązującej ustawy o komunalnych kasach oszczędności, biorąc pod uwagę jej braki, jakie życie wysunęło. Spra-

wą tą postanowiono zająć się szczegółowo na najbliższym posiedzeniu Rady.

Prezes J. Zdanowski poruszył kwestję tworzenia na terenie niektórych województw terytorjalnych związków komun. Kas Oszczędności o charakterze związków rewizyjnych w połączeniu z kredytowymi, a nawet spożywczymi współdzielniami bez porozumienia się z centralnymi organizacjami kas na podstawie statutów, zatwierdzonych przez wojewodów. Jeden tego rodzaju związek już został zainicjowany. Tego rodzaju akcja idzie w poprzek założeniom i zamierzeniom Związku Związków K. K. O. oraz sprzeczna jest z obowiązującymi przepisami prawnymi, z zadaniami i interesami komunalnych kas oszczędności. W tej sprawie przyjęto uchwałę treści następującej: Związek Związków K. K. O. uważa za niewskazane należenie Komunalnych Kas Oszczędności do związków czy to finansowych, czy rewizyjnych, w połączeniu z organizacjami współdzielczymi kredytowymi, jak i spożywczymi czy handlowymi i zamierza zwrócić się do Min. Spr. Wewnętrznych ze wskazaniem na niewłaściwość zatwierdzania tego rodzaju statutów.

Wiceprezes dr. Uhma podniósł b. ważną sprawę stosowanych w chwili obecnej przez Bank Polski restrykcji kredytowych w stosunku do komunalnych kas oszczęd. Bank ten faktycznie ograniczył kredyt redyskontowy Komunalnych Kas Oszczędności do norm, dotąd wykorzystywanych, w drodze zastosowania niezwykle ostrej cenzury weksli, przedstawianych przez poważne kasy oszczędności do redyskonta. Kasy oszczędności kredyt redyskontowy udzielany przez Bank Polski traktowały, jako pewną rezerwę swoją, celowo nie wykorzystując jej, jeżeli własne środki kas wystarczały na bieżące potrzeby kredytowe. Obecnie wskutek tej praktyki kasy zmuszone są trzymać wielkie rezerwy gotówkowe, bo nawet kredyty lombardowe Bank Polski ograniczył do 25.000 na jednego klienta. Tego rodzaju o-

graniczenia B. P., przychodząc nieoczekiwanie w momentach trudnych dla kom. kas oszcz., mogą im poważnie zaszkodzić i poderwać zaufanie ludności. Kasy w obronie własnej będą zmuszone rzucić na rynek posiadane papiery procentowe państwowe i komunalne, co może spowodować dalsze zaburzenia na rynku pieniężnym wewnętrznym. Wobec takiego stanu rzeczy Rada Związku upoważniła Prezydum Związku do niezwłocznej interwencji w Dyrekcji Banku Polskiego w sprawie cofnięcia wspomnianych restrykcji. Odpowiednie starania będą również wszczęte w Min. Skarbu i Spraw Wewnętrznych.

W związku z podniesieniem przez Bank Polski stopy procentowej była również omawiana sprawa wysokości płaconej i pobieranej stopy procentowej przez Komunalne Kasy Oszczędności. W tej sprawie postanowiono zwrócić się do Min. Spr. Wewn. i Min. Skarbu z przedstawieniem, że nie jest słuszną rzeczą, aby były stosowane dwie normy stopy procentowej, jedna dla prywatnych osób 15%, określona ustawą o lichwie pieniężnej, druga 11% dla instytucji finansowych. Rada Związku wypowiada się za zniesieniem normy określonej ustawą o lichwie pieniężnej i za regulowaniem jej następnie razem z normą obowiązującą instytucje finansowe. Zastanawiano się nadto nad sprawą kampanii prasowej, prowadzonej przez niektóre pisma, przeciwko komunalnym kasom oszczędności, a przekraczającą normy zwykłej krytyki. Załatwienie tej sprawy powierzono prezydum i zarządom lokalnym, które powinny przeciwdziałać takiej akcji na miejscach.

Tak więc już pierwsze zebranie Rady nowopowstałego Związku obfitowało w szereg spraw pierwszorzędnej wagi dla Komunalnych Kas Oszczędności i uporządkowania ich stosunków pieniężnych. Nie ulega wątpliwości, że organizacja taka ma pierwszorzędne znaczenie w życiu kas i samorządów, może się przyczynić do racjonalnej or-

ganizacji kredytu i uchronić kasy oraz samorządy od wielu przykrych niespodzianek. Skoro do pracy tej zabrali się tak wytrawni znawcy spraw oszczędnościowych, kredytowych i samorządowych, to w oparciu o skromny wprowadzie, ale własny dorobek twórczy i z wiarą w słuszność obranej drogi osiągnąć mogą poważne rezultaty.

Ze Studium Administracji Komunalnej.

Jak wiadomo, przy Wolnej Wszechnicy Polskiej istnieje od r. 1926 Studium Administracji Komunalnej.

Wykłady na Studium odbywają się w 2 grupach: grupa A — dla pracowników samorządu miejskiego i powiatowego, oraz grupa B — dla pracowników samorządu gminnego.

Warunki przyjęcia. Dla kandydatów grupy A wymagania 6 klas szkoły średniej, dla grupy B — 4 klas szkoły średniej, względnie — 7 klas szkoły powszechnej, przy czem dla obydwu grup — minimum 2 lata praktyki w samorządzie na stanowisku samodzielnem.

W obydwu grupach wykładane są w różnym zakresie nauki prawno-polityczne i ekonomiczne oraz specjalne przedmioty z zakresu działania i praktyki samorządu miejskiego, powiatowego i gminnego. Oprócz uczęszczania na wykłady, słuchaczy obowiązuje praca w seminarjach.

Dotychczas odbyło się 7 kursów. Kurs 8-my rozpoczął się w październiku r. b.

Na kursa uczęszczało w grupie A (według kolejności kursów): 62, 26, 25, 37, 27, 45 i 33, ogółem — 255 słuchaczy; w grupie B: 64, 35, 58, 74, 78, 108 i 87, ogółem — 504 słuchaczy. W ciągu odbytych 7-iu kursów przez studjów przeszło ogółem 759 pracowników administracji komunalnej.

Z powyższej liczby najwięcej było słuchaczy (156) z województwa kieleckiego, następnie (149) warszawskiego, (91) lubelskiego, (77) wołyńskiego, (72) łódzkiego, (70) białostockiego; najmniej z wojew. pomorskiego (2), poznańskiego (3), tarnopolskiego (7), krakowskiego i stanisławowskiego (po 9) i lwowskiego (10).

Z pośród powiatów na czoło wysuwają się: włoszczowski, pińczowski, grodzieński, piotrkowski, słonimski, nieświeski, łucki, kowelski, garwoliński i t. d.

Należy wogóle stwierdzić stały wzrost frekwencji na grupie B i ogromne wahania jej na grupie A, gdzie przeciętna dla siedmiu kursów Studium wynosi ogólnie 26 słuchaczy (w tej liczbie jest około 20% pracowników gminnych), wtedy kiedy dla grupy B wynosi ona 84 słuchaczy.

Według typów samorządów na studjum uczęszczało w ciągu 7-iu kursów 107 pracowników miejskich, 66 pracowników samorządu powiatowego i 586 pracowników samorządu gminnego.

II. Z życia miast.

Administracja.

W dniu 4.XI. r. b. została rozwiązana Rada miejska oraz złożeni z urzędu członkowie Magistratu w Będzinie.

Kierownictwo gospodarką miejską władza nadzorcza powierzyła inż. Br. Rzeczkowskiemu z Sosnowca.

W dniu 7.XI. r. b. została rozwiązana Rada Miejska i zostali złożeni z urzędu członkowie Magistratu m. Częstochowy.

Kierownictwo gospodarką miejską powierzone inż. Al. Bratkowskiemu, b. urzędnikowi administracyjnemu.

Rada Miejska m. Łucka na posiedzeniu w dn. 9 października r. b. zatwierdziła w ostat-

niem brzmieniu opracowany przez Magistrat statut Publicznego Szpitala Zakaźnego w Łucku.

Na posiedzeniu w dn. 22 października r. b. Rada Miejska m. Ostrowa Siedleckiego jednogłośnie uchwaliła zapewnić pracownikom miejskim całkowite leczenie na wypadek choroby wyłącznie kosztem funduszków miejskich i w związku z tem wszcząć starania o zwolnienie pracowników miejskich od obowiązku ubezpieczenia w Kasie Chorych.

Dotychczasowy przewodniczący Rady Miejskiej m. Sępólna, Władysław Gołębiewski został wybrany na stanowisko zastępcy burmistrza, na jego miejsce do Rady Miejskiej wszedł Marcin Lorka. Przewodniczącym Rady Miejskiej został wybrany p. Stanisław Sobierajczyk, zastępcą przewodniczącego — radny Edward Rochoń.

Budżety.

Prace nad skonstruowaniem budżetu zwyczajnego Warszawy na r. 1931/32 są już na ukończeniu. Wedle przybliżonych obliczeń, budżet ten będzie mniejszy od tegorocznego o 10%.

Przypisać to należy w wybitnym stopniu przeprowadzonej ostatnio akcji oszczędnościowej. Efekt jej jest tem większy, że na rok przyszły przewidziane jest rozszerzenie działalności samorządu w niektórych działach gospodarki.

Co dotyczy budżetu nadzwyczajnego figurować w nim będzie pozostałość z pożyczki amerykańskiej w wysokości około 4 milionów zł., przewiduje się dalej około 5 milionów zł. z kontyngentu budowlanego, przypadającego dla miasta, oraz wpływy z pożyczki szkolnej, co do której istnieje pewność jej uplasowania.

Budżet zwyczajny będzie przesłany do Rady Miejskiej jednocześnie z budżetem nadzwyczajnym miasta.

Chojnice, miasto na Pomorzu, liczące 12.000 mieszkańców, posiada budżet, zamkający się sumą 600.000 zł. w dochodach i wydatkach, a więc przypada 50 zł. na jednego mieszkańca. Z wydatków budżetowych największe pozycje stanowią:

		na mieszk.
I. Administracja	zł. 121.000	czyli 10 zł.
IV. Spłata długów	„ 58.500	„ 5 „
V. Drogi i place	„ 66.000	„ 5,5 „
VI. Oświata	„ 86.000	„ 7,2 „
VIII. Zdrowotność	„ 61.000	„ 5,1 „
IX. Opieka społ.	„ 100.000	„ 8,3 „
XIIa. Świadczenia na rzecz innych związków komunal.	„ 45.000	„ 3,8 „

Najpoważniejsze źródła dochodów budżetowych stanowią:

		na mieszk.
I. Majątek kom.	zł. 54.000	czyli 4,5 zł.
II. Przedsiębiorstwa	„ 29.200	„ 2,4 „
IV. Zwroty	„ 113.000	„ 9,4 „

Pozycje te należy uważać za dochód z przedsiębiorstw, gdyż suma zwrotów na budżet administr., jako udział Magistratu w kontaktach administracji przedsiębiorstw, obliczono na kwotę łączną 100.000 zł. Takie preeliminowanie „zwrotów z przedsiębiorstw“, zamiast dochodu z przedsiębiorstw zaciemnia prawdziwy obraz budżetu i nie powinno być normalnie stosowane. Dochód z przedsiębiorstw właściwie wynosi zł. 129.000 i stanowi zł. 10,7 na mieszkańca. VI. Opłaty za używanie urządzeń komunalnych wynoszą 61.800 zł., czyli zł. 5,1 na jednego mieszkańca, VIII. i IX. Udział i dod. do pod. państwowych wynosi łącznie kwotę zł. 146.000 czyli zł. 12,2 na mieszkańca, zaś X. podatki samoistne zł. 197.600, czyli zł. 16,4 na mieszkańca, w czem dodatek do podatku dochodowego i podatku dochod. od uposażzeń wynosi zł. 122.000, zaś inne podatki samoistne zł. 75.000.

Z wydatków nadzwyczajnych zasługuje na uwagę kupno nieruchomości za sumę

80.000 zł. i koszty planów regulacyjnych zł. 11.300.

Pokrycie tych wydatków przewidziane z częściowej likwidacji majątku i z pożyczki z Komunalnego Banku kredytowego w Poznaniu w kwocie 100.000 zł.

Hrubieszów miasto w woj. lubelskim liczy 13.000 mieszkańców, posiada budżet zwyczajny na rok 1930/31 w wydatkach i dochodach w kwocie zł. 364.000. Poszczególne ważniejsze działy wydatków przedstawiają się następująco:

		na mieszk.
I. Administracja	zł. 97.000	czyli 7,5 zł.
IV. Spłata długów	„ 49.000	„ 3,8 „
V. Drogi i place	„ 55.000	„ 4,3 „
VI. Oświata	„ 40.000	„ 3,1 „
VIII. Zdrowotność	„ 9.100	„ 0,7 „
IX. Opieka społ.	„ 63.600	„ 4,9 „
XII. Bezpieczeństwo	„ 43.500	„ 3,3 „
Dochody miasta w poważniejszych pozycjach wynoszą:		

		na mieszk.
I. Majątek kom.	zł. 21.700	czyli 1,67 zł.
VI. Opłaty plac.	„ 22.000	„ 1,67 „
VII. Dopłaty	„ 20.000	„ 1,54 „
VIII i IX. Udział i dodatki		
w państw. pod.	„ 166.000	„ 12,8 „
X. Podatki sam.	„ 62.000	„ 4,8 „

Hrubieszów posiada rzeźnię, elektrownię i cegielnię. Dochodów żadnych z tych urządzeń miasto nie przewiduje. Z wydatków nadzwyczajnych, przewidzianych ogólnie na kwotę 234.036 zł. charakterystyczny jest wydatek na pokrycie niedoboru budżetowego za lata 1926/27 i 1928/29 w kwocie łącznej zł. 182.000 oraz na budowę szkoły (dokończenie) 30.000 zł. i na budowę studzien 6000 zł. Wydatki te miasto zamierza pokryć z pożyczek w sumie zł. 179.000 i ze sprzedaży nieruchomości zł. 30.000.

Miasto Rawicz w woj. poznańskim liczy 9.000 mieszkańców. Budżet zwyczajny mia-

sta na okres bieżący, zamyka się sumą zł. 673.000 w wydatkach i zł. 708.000 w dochodach.

Na 1 mieszkańca przypada 75,8 zł. wydatków i 78,6 zł. dochodów. W porównaniu z miastami tej wielkości b. Kongresówki i kresów, jest to budżet bardzo wysoki. Na wydatki administracyjne wypada 134.890, zł. czyli 15 zł. na mieszkańca, na spłatę długów 283.874, zł. 31,5 zł. na mieszkańca, na oświatę 44.420 zł., — 5 zł. na mieszkańca, i na opiekę społeczną zł. 51.242 — 5,6 zł. na mieszkańca.

Z poważniejszych źródeł dochodu wymienić należy: dochód z majątku zł. 183.768, na mieszkańca 20,4 zł. (w czem dochód z dzierżawy koszar wojskowych wynosi zł. 162.960.) co stanowi 26% wszystkich zwyczajnych dochodów; Udział w pod. doch. zł. 30.000 — 4,3%, dodatek do państw. pod. przemysł. 89.000 zł. — 11,7% dodatek do państw. pod. dochod. 90.000 — 12,8% doch. podatek od spożycia, zużycia i t. d. 30.000 4,3% doch. zw.

Podatki samoistne dają łączną kwotę 70.800 zł. i stanowią 10% dochodów zwyczajnych (w tem podatek od lokali 33.000 zł. i podatek od zabaw 10.000 zł. aljenacyjny 12.000).

Miasto posiada własną gazownię, elektrownię, wodociągi, rzeźnię, kanalizację, Kasę Oszczędności. Dochód czysty z przedsiębiorstw wynosi łączną sumę zł. 160.000 i stanowi 22,5% dochodu zwyczajnego. Dochód z poszczególnych przedsiębiorstw przedstawia się następująco: gazownia zł. 16.230. — elektrownia zł. 56.785. — wodociągi zł. 8.975. — rzeźnia zł. 42.950. — Kasa Oszczędności zł. 28.530, — nawet kanalizacja i ogrodnictwo dają po 3.000 zł. rocznego dochodu.

W nadzwyczajnych wydatkach miasto projektuje wydać 118.000 zł., głównie na przebudowę koszar, (98.000) na zwiększenie kapitału zakładowego Kasy Oszczędno-

ści i na fundusz budowy pomp wodociągowych. Miasto zasobne i dobrze prowadzone.

Majątek m. Rawicza przedstawia wartość 7.182.000 zł.; długi wynoszą 2.424.000 zł.

Wybory.

W dniu 31.VIII. r. b. odbyły się w Pińsku wybory do Rady Miejskiej. Na 26.554 mieszkańców miasta było uprawnionych do głosowania 15.955 osób, z czego głosowało 11.440; głosów nieważnych oddano 34. Do Rady miejskiej wybrano 24 radnych. W poprzednich latach Rada Miejska miasta Pińska liczyła 25 radnych. Wyniki wyborów do rady miejskiej pod względem narodowościowym przedstawiają się następująco: wybrano: Polaków 4, Białorusinów 1, Rosjan 1 i Żydów 18. Poprzednio w skład Rady Miejskiej wchodziło 5 Polaków i 20 Żydów.

Rada Miejska dotychczas jeszcze się nie ukonstytuowała i nie dokonano jeszcze wyboru członków Magistratu.

Pomiary.

Rozpoczęte w 1925 r. pomiary m. Lubomla wraz z przedmieściami Luboml i Zawale zostały już ukończone i odnośne plany złożone w województwie do zatwierdzenia. Pomierzono: 61,46 ha terytorjum miasta, 242,77 ha przedmieść i 84,18 ha wygonów.

Ukończenie prac pomiarowych ma dla m. Lubomla duże znaczenie, bowiem oprócz wykonania planu zabudowy umożliwi odtworzenie pierwotnych granic parcel budowlanych, rewindykację gruntów miejskich, zajętych w czasie wojny przez właścicieli sąsiednich parcel oraz przyspieszy załatwienie sprawy przyłączenia do miasta przedmieść Luboml i Zawale, o co Magistrat już od dłuższego czasu zabiega.

Rada miejska m. Kobrynia na posiedzeniu w dniu 15.X. r. b. zatwierdziła opracowany przez Magistrat plan zabudowy miasta.

Plan ten wkrótce wyłożony będzie do przeglądu publicznego zgodnie z ustawowo ustaloną procedurą. Opracowany (przez inż. arch. R. Felińskiego) plan zabudowania miasta wymaga, jak wiadomo, zatwierdzenia przez wojewodę. Koszt sporządzenia planu wyniesie przypuszczalnie 11.000 zł.

Na przeprowadzenie pomiarów miasto uzyskało subsydjum Ministr. Robót Publicznych w kwocie 5.000 zł.

Jest to jeden z bardzo nielicznych wypadków uzyskania przez miasto takiego planu w roku bieżącym.

Drogi i place.

Magistrat m. Biłgoraja w ubiegłym roku budżetowym zabrukował 5.019 m² ulic i placów kosztem 20.915 zł.

Ułożono 470 m² chodników betonowych kosztem 3.400 zł.

Wydatki te pokryto z własnych funduszy miasta.

Długość ulic m. Lubomla wynosi 7,8 klm., w tem 2,8 klm ulic niezabrukowanych. W ubiegłym roku budżetowym zabrukowano 1.381 m² kosztem 13.540 zł. i ułożono 600 mb. chodnika betonowego kosztem 4.814 zł.

Finanse i kredyt.

W trzecim kwartale r. b., Kasa Oszczędności m. st. Warszawy wydała 1733 nowych książeczek oszczędnościowych. Na rachunek wkładów oszczędnościowych wpłacono zł. 11.983.554 i 130.857 dolarów, wypłacono 13.427.214 zł. i 85.947 dolarów. Wkładów na rachunki bieżące wpłacono 12.994.480 zł., wypłacono z rachunków bieżących 16.623.576 zł. Obrót kasowy centrali i oddziału zamykał się w sumie około 55 milionów zł. Pożyczek zabezpieczonych hipotecznie udzielono na sumę 1.464.000, pożyczek pod zastaw papierów wartościowych na sumę 708.697 zł.

Magistrat m. Warszawy postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z propozycją uzupełnienia statutu o poborze na rzecz miasta podatku od spadków i darowizn przypisaniem, że „przy rozłożeniu na raty lub odroczeniu płatności podatku — spłata należności winna być należycie zabezpieczona”. W praktyce okazało się, że przy stosowaniu ulg na dłuższe okresy, niejednokrotnie spadkobiercy po przyjęciu tytułu własności niezwłocznie sprzedają obiekt spadkowy i podatek na rzecz miasta staje się nieściągalnym. Obecnie warunek zabezpieczenia takich należności zapobiegnie uchylaniu się płatników od uiszczenia podatku.

Dowiadujemy się, iż wkrótce ma być zrealizowana pożyczka Banku Gosp. Kraj. dla Magistratu m. Pabjanic w kwocie złotych 100.000.

Część pożyczki ma być użyta na dokończenie budowy i uruchomienie nowej rzeźni, część zaś na pokrycie bieżących krótkoterminowych zobowiązań kasy miejskiej.

Realizacja tej pożyczki przyczyni się w dużym stopniu do poprawy stanu finansowego miasta.

Rada Miejska m. Częstochowy uchwałą z dnia 30.IX. r. b. ustaliła pretensje miasta do firmy Ulen na zł. 1.072.369.90 i procenty na zł. 10.364.06.

Oświata, kultura i sztuka.

W bieżącym okresie budżetowym gm. m. Łęczycy wybudowała własny gmach szkolny. Budynek został całkowicie wykończony i oddany do użytku.

Magistrat m. Biłgoraja przystąpił do nakrycia dachem budynku dla 7-klasowych szkół powszechnych. Gmach szkolny, dwupiętrowy, ma mieścić w sobie 28 sal wykładowych, obliczonych na 600 uczniów i 600 uczennic. Ogólny kosztorys budowy tego gmachu wynosi 470.000 zł. Dotychczas

wydatkowano około 120.000 zł. i wyprowadzono mury pod dach.

Na budowę gmachu szkolnego miasto uzyskało pożyczki i subwencje władz oświatowych i wydziału powiatowego.

Magistrat m. Biłgoraja założył w b. r. skwer obok elektrowni miejskiej kosztem 1.680 zł.

Na ulicach miasta wysadzono 300 drzewek kosztem 1.200 zł.

Wydział oświaty i kultury Magistratu m. Warszawy wspólnie z jednym z towarzystw turystycznych opracował plan i program wycieczek turystycznych do Warszawy, szczególnie z miejscowości kresowych.

Dotychczas jeszcze znaczna część ludności kresowej nie zna stolicy. Wycieczki indywidualne pociągają za sobą zwiększone koszty i nie przynoszą zwiedzającym tych korzyści, jak zwiedzanie grupowe pod kierownictwem odpowiednio przygotowanych przewodników według planu, dostosowanego do zainteresowań zwiedzających.

Przewiduje się, iż po zrealizowaniu zakreślonego programu i przeprowadzeniu odpowiedniej akcji, na miejscach, będzie zwiedzać Warszawę tygodniowo po 500 obywateli, podzielonych na grupy (np. drobnicy, rzemieślnicy, młodzież szkolna, handlowcy i t. p.).

Uczestnicy wycieczek będą korzystali z wszelkich możliwych ułatwień i zniżek.

Budownictwo mieszkaniowe.

W lipcu b. r. Magistrat m. Krakowa wydał 24 zezwolenia na budowę domów i 12 zezwoleń na nadbudowy domów dla celów mieszkaniowych.

Spółka Mieszkaniowa dla Miast wybudowała od chwili założenia: w Krakowie 206 mieszkań o 644 izbach, w Tarnowie 54 mieszkania o 126 izbach, w Nowym Sączu

15 mieszkań o 32 izbach i w Rzeszowie 21 mieszkań o 53 izbach.

W kapitale zakładowym, wynoszącym według bilansu za 1929 r. przeszło milion złotych, uczestniczą spółnicy w następujący sposób: Kraków 43%, Bank Gosp. Krajow. — 32%, Rzeszów — 15%, Tarnów — 5%, Nowy Sącz — 3%.

Czysty zysk spółki za 1929 r. wyniósł zł. 31.017,55. Wartość bilansowa budynków i placów wynosi przeszło 3,5 miliona zł.

Zawiadowcą spółki jest dr. Gross.

Z uzyskanego w roku ub. kredytu budowlanego w Banku Gosp. Kraj. w kwocie zł. 80.000 wybudowano w m. Lubomli 11 nowych domów mieszkalnych i przeprowadzono gruntowny remont w 20 domach.

Magistrat m. Chełmży uzyskał z funduszu budowlanego Banku Gosp. Kraj. pożyczkę w kwocie 97.100 zł. na budowę 7-iu baraków przy ul. Chełmińskie Przedmieście.

Opieka społeczna.

Urząd Wojewódzki w Łodzi przyznał m. Ozorków subwencję w sumie zł. 15.000 miesięcznie na zatrudnienie bezrobotnych w Ozorkowie.

Z sumy tej jest zatrudnionych przy robotach publicznych około 250 robotników. Do robót drogowych na żądanie Zarządu Drogowego w Łęczycy wysłano za pośrednictwem Magistratu 40 robotników.

Zdrowotność.

Magistrat m. Biłgoraja wybudował w ubiegłym roku budżetowym 3 studnie artestyjskie i 2 studnie betonowe kosztem 15.000 zł., uzyskawszy na ten cel pożyczkę Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Komunikacja.

W najbliższym czasie Warszawa otrzymać ma 10 nowych autobusów.

Przeznaczone one będą na zasilenie dotychczasowych linii autobusowych. Otwarcie nowych linii narazie nie jest przewidziane.

Przedsiębiorstwa.

Budowa nowej rzeźni miejskiej we Włodawie została rozpoczęta w 1927 r. i ukończoną w m-cu października bieżącego roku.

Budynek według projektu architekty inż. A. Dzieciołowskiego wykonali miejscowi przedsiębiorcy budowlani.

Ogólny koszt budowy wynosi około 200.000 zł., z czego 50.00 zł. w zlocie Magistrat uzyskał jako pożyczkę długoterminową w Banku Gospodarstwa Krajowego, 25.000 zł. z Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie za pośrednictwem Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, oraz 25.000 zł. jako pożyczkę krótkoterminową z Komunalnego Funduszu Zapomogowego, resztę zaś Magistrat pokrył z własnych środków.

Elektrownia miejska w Wilnie przystąpiła do przebudowy głównej rozdzielni. Koszt przebudowy razem z budynkami wyniesie 300.000 zł. Urządzenia rozdzielni wykonywują zakłady „Skody“ na kredyt 3 i ½-letni, który będzie spłacony z własnych funduszy elektrowni bez zaciągania pożyczki.

W październiku b. r. podpisano umowę między Magistratem miasta Kościerzyny, a elektrownią okręgową Rutki w pow. kartuskim na dostawę prądu elektrycznego.

Zgodnie z umową Kościerzyna płacić będzie za każdą kilowat-godzinę przy odbiorze 300.000 kw. rocznie 25 gr., ponad 3-400.000 kw. 24 gr., ponad 4-500.000 kw. 23 gr., ponad 5-600.000 kw. 22 gr., ponad 6-700.000 kw. 21 gr., ponad 700.000 kw. 20 groszy.

Elektrownia w Rutkach zobowiązała się wybudować i utrzymywać na własny koszt

linje wysokiego napięcia z Rutek do Kościerzyny. Miasto wybuduje na własny koszt tylko stację transformatorowo-prostowniczą o mocy 300 kw. Przelączenia z prądu stałego na prąd trójfazowy następować będą stopniowo.

Koszta wybudowania stacji wynosić będą około 130.000 zł. Umowę zawarto na 15 lat.

W Biłgoraju urządzono nową targowicę kosztem 7.950 zł., które pokryto z funduszków miejskich.

W szczególności przekopano rowy odwodniające, zniwelowano, ogrodzono i częściowo zabrukowano teren targowicy i zbudowano potrzebne urządzenia.

W roku bieżącym uruchomiono elektrownię miejską w Biłgoraju. Budowę elektrowni rozpoczęto w 1929 r. Koszt budowy wyniósł około 300.000 zł. Na budowę elektrowni miasto uzyskało pożyczkę długoterminową Banku Gospodarstwa Krajowego.

Elektrownia posiada silnik spalinowy Diesla o mocy 120 K. M.

Przy rzeźni miejskiej w Lubomli wybudowano kosztem 14.000 zł. kiskarnię, którą połączono z rzeźnią oszklonym korytarzem. Kiskarnię wydierżawiono prywatnemu przedsiębiorcy za rocznym czynszem 4.310 zł., po upływie pół roku jednak przedsiębiorca zrekl się dzierżawy ze względu na słabą konjunkturę w handlu kiskarstwem.

Obecnie kiskarnię prowadzi miasto na własny rachunek i uzyskuje ok. 100 zł. miesięcznie dochodu z tego źródła.

Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie ma być udzielone Magistratowi m. Lubomli uprawnienie elektryczne na prowadzenie elektrowni miejskiej.

Dotychczas miasto nie posiadało własnej elektrowni miejskiej, lecz czerpało prąd z elektrowni prywatnej, znajdującej się przy miejscowym młynie. Umowa z dostawcą prądu obowiązywać miała do 1938 r., jednakowoż miasto już w 1929 r. weszło z dostawcą w porozumienie, w myśl, którego dostawca zgodził się na wcześniejszą ekspirację umowy, miasto zaś zobowiązało się pobierać w ciągu 10 lat od uruchomienia własnej elektrowni niezużytkowaną nadwyżkę energii elektrycznej z młyna po cenie 40 gr. za kwg.

W ten sposób rozdział energii elektrycznej znajdzie się całkowicie w ręku miasta.

Miasto przejęło od dotychczasowego koncesjonariusza sieć elektryczną, którą gruntownie przerobiono kosztem 7.412 zł.

Do czasu uzyskania uprawnienia elektrycznego przez miasto, dotychczasowy koncesjonariusz zobowiązał się dostarczać bezpłatnie energię elektryczną do 50 lamp ulicznych oraz do oświetlania biur, szkół i przedsiębiorstw miejskich. Poza tem przedsiębiorca zobowiązał się wpłacać od 1.IX. 1929 r. do kasy miejskiej 10% dochodu brutto z elektrowni.

III. Różne.

Odznaczenia działaczy samorządowych.

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada r. b., zamieszczonem w Nr. 260 „Monitora Polskiego“ z dnia 10.XI r. b., nadane zostały:

Krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski“ pp.: Mieczysławowi Bilkowi — komi-

sarycznemu prezydentowi miasta Gdyni za zasługi na polu gospodarki miejskiej;

Andrzejowi Kleczkowi, naczelnikowi budownictwa lądowego w Magistracie m. Krakowa za zasługi na polu technicznej administracji komunalnej;

Dr. Wiktorowi Maleszewskiemu, lekarzo-

wi, szefowi Sekcji Zdrowia Magistratu miasta Wilna za zasługi na polu organizacji szpitalnictwa i na polu pracy społecznej;

Janowi Michalskiemu, burmistrzowi miasta Łowicza za zasługi w dziedzinie gospodarczo-samorządowej.

Krzyż kawalerski orderu „Odrodzenia Polski: p. Mieczysławowi Michalskiemu, dyrektorowi wodociągów i kanalizacji m. Gdyni za zasługi na polu gospodarki miejskiej.

Nagrody dla najpiękniejszych sklepów.

Inspektorat artystyczny m. Warszawy projektu ustanowienie 2-ch nagród corocznie dla właścicieli sklepów, którzy urządzają je w najbardziej estetyczny sposób od zewnątrz. W danym wypadku chodzi nie o wystawy sklepowe, lecz o front sklepu i całą jego oprawę.

Według projektu Magistrat zwracałby ewentualnie część kosztów takich urządzeń, poniesionych przez właścicieli sklepów nagrodzonych.

Do sądu konkursowego powoływani byłby prócz przedstawicieli świata artystycznego i samorządowego, również przedstawiciele kupiectwa.

Ruch portowy w Gdyni.

Ruch portowy w Gdyni we wrześniu był nieco słabszy, aniżeli w sierpniu b. r. Ogółem weszło do portu 220 statków o pojemności 198.992 t., wyszło zaś 227 statków o pojemności 200.033 tonn.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż statki polskie, które w sierpniu b. r. poraz pierwszy zajęły naczelne miejsce co do ilości tonażu, utrzymały to stanowisko również i we wrześniu. Następne miejsca zajęły bandery: szwecka, duńska, niemiecka, norweska i t. d.

Z Gdyni.

W dniu 17. X. b. r. została ostatecznie ukończona budowa magazynu cukrowego w

Gdyni o pojemności 15.000 tonn i magazyn ten został oddany do użytku.

W Gdyni rozpoczęto budowę magazynu, przeznaczonego na dłużso-terminowe przechowywanie towarów. Magazyn ten czyni zadość silnie odczuwanej potrzebie naszego handlu eksportowego.

Tania jatka w Krakowie.

W myśl zatwierdzonej przez władze nadzorcze uchwały Rady miejskiej z dnia 3. IV. br. urządzono w Krakowie przy rzeźni miejskiej tanią jatkę dla sprzedaży mięsa mniejwartościowego i warunkowo zdatnego do użytku.

Jezdnia klinkierowa.

Magistrat m. Warszawy przystępuje do zabrukowania cegłą klinkierową jednej z ulic na Żoliborzu oraz dziedzińca szpitala św. Stanisława na Woli.

Koszt jednego m² kostki klinkierowej wyniesie 20 zł., t. j. nie drożej od kamienia polnego.

Kostka klinkierowa tworzy gładką trwałą nawierzchnię. Szosy klinkierowe, zbudowane w woj. lubelskim, przetrwały całą wojnę, przemarsze wielkich mas wojsk, bez uszkodzeń wymagających remontu.

Zwracamy uwagę miast zainteresowanych na artykuł W. Gajewskiego p. t. „Klinkier jako nowoczesny i tani materiał do budowy dróg“ wzgl. „O rozwój klinkiernictwa“, zamieszczony w Nr. 44 „Samorządu“ i w Nr. 44 „Polski Gospodarczy“ z r. b.

Nowa hala targowa w Warszawie.

Bawiący w Warszawie przedstawiciele francuskiego konsorcjum finansowego, które zamierza podjąć się budowy hali centralnej targowej i urządzeń rzeźnianych, p. Henryk Planchat zainteresował się również budową hali detalicznej, a właściwie wielkiego bazaru, jaki ma być zbudowany

przy ulicy Leszno w pobliżu słynnego „Kercelaka“, który ma być zlikwidowany.

Ponieważ na budowę tej hali detalicznej zgłoszono już szereg ofert polskich, oferta francuska może być rozpatrywana tylko w grupie tych ofert.

Trakcja elektryczna na linii średnicowej w Warszawie.

Projekt przebudowy warszawskiego węzła kolejowego przewiduje, że na dwóch krańcowych stacjach linii średnicowej odbywać się będzie zmiana parowozów w pociągach na elektrowozy. W granicach zatem węzła warszawskiego, od stacji Szczęśliwickiej do stacji na Grochowie wszelkie pociągi poruszane będą trakcją elektryczną, co w wybitnym stopniu przyczyni się do uchronienia miasta przed przykrościami, wynikającymi z przeprowadzenia linii kolejowej przez jego centrum.

Po uruchomieniu tej linii kolejowej zmniejszy się znacznie zadymianie miasta.

Z Muzeum Narodowego.

Z powodu rozpoczęcia przeprowadzki części zbiorów Muzeum Narodowego do nowego gmachu Muzeum w Alei 3-go Maja, biblioteka i dział rycin w Muzeum na Podwalu 15 są od dnia 5 XI. br. na czas pewien dla publiczności niedostępne.

Inne działy muzealne pozostają nadal otwarte, jak dotąd to znaczy, codziennie oprócz poniedziałków, od 11-ej do 3-ej. We wtorki i piątki — malarstwo polskie, w środy i soboty — sztuka zdobnicza, we czwartki — malarstwo obce.

W niedziele — kolejno działami.

Pierwsza serja ogródków działkowych w Warszawie.

Na terenach t. zw. Batoryjki — Wierzbno urządzono w tym roku pierwszych 100 ogródków działkowych dla robotników. Ogródki te oparkano na rachunek miasta.

W listopadzie odbyło się w ogródkach działkowych uroczyste sadzenie drzew owocowych.

Na wiosnę urządzona ma być druga serja ogródków działkowych dla robotników na terenie Powązek. Wyznaczono tam miejsce na 120 ogródków.

Muzeum teatralne w Warszawie.

Pod kierownictwem Dyr. Strzeleckiego dokonywane są obecnie prace przygotowawcze do urządzenia w Teatrze Wielkim stałego muzeum zbiorów teatralnych.

Muzeum to urządzone ma być w pomieszczeniu dawnej palarni i bufetu. Będzie ono otwarte również wieczorem i dostępne dla publiczności podczas antraktów.

Warszawskie muzeum teatralne zgromadzi obfite i ciekawe eksponaty, jak portrety artystów, cenne rękopisy kompozytorów i autorów dramatycznych, afisze teatralne, rysunki kostjumów i dekoracyj etc.

Zawierać ono będzie niejako przegląd historyczny teatru polskiego, tem doskonałszy im muzeum będzie się rozwijać i wzrastać.

Podobne muzea znajdują się w wielkich teatrach zagranicznych.

Ulgowe kary za zwłokę.

Opierając się na uchwale Rady miejskiej, Magistrat m. Warszawy upoważnił dyrekcję wodociągów i kanalizacji do prerachowania kar za zwłokę, policzonych wszystkim instytucjom państwowym w czasie od 1924 r. do maja 1930 r., włącznie na skutek nieterminowego regulowania opłat wodociągowo-kanalizacyjnych, przyjmując za podstawę do obliczania 10% w stosunku rocznym, a nie jak było liczone — w stosunku 2% miesięcznie. Od czerwca 1930 r. kary za zwłokę mają być liczone normalnie, według ustalonych zasad dla wszystkich płatników.

Jak ustalono, niezapłacenie przez po-

szczególne instytucje państwowe kar za zwłokę wynikało z braku kredytów budżetowych na ten cel. Obecnie instytucje te wyraziły chęć częściowego uznania pretensyj dyrekcji wodociągów i kanalizacji z tytułu nieuregulowanych należności i prosiły o redukcję policzonych kar. Pragnąc znaleźć praktyczne wyjście z sytuacji i wychodząc z założenia, że instytucje państwowe powinny przynajmniej pokryć koszty, jakie ponosi przedsiębiorstwo wodociągów, kiedy zmuszone jest zaciągać pożyczki na zapewnienie normalnego funkcjonowania wodociągów i kanalizacji — zgodzono się na zastosowanie wspomnianej wyżej ulgi.

Miejska gospodarka mięsna w Warszawie.

Preliminarz budżetowy Miejskich Zakładów Zaopatrywania m. Warszawy na r. 1931/32 wykazuje w porównaniu z poprzednimi preliniarzami zwiększenie obrotów w dziale mięsnym. Dział ten ma duże znaczenie aprowizacyjne dla stolicy, konsumującej — jak to wykazała statystyka rodzinna budżetów robotniczych i pracowników — w coraz wyższym stopniu produkty zwierzęce.

M. Z. Z. biją obecnie przeszło 10% ogólnego uboju bydła rogatego w Warszawie. W poprzednich okresach budżetowych ubój M. Z. Z. wyrażał się cyfrą 1 do 2% ogólnego uboju.

M. Z. Z. są obecnie największym hurtownikiem mięsnym stolicy. Obrót mięsem w Warszawie racjonalizuje się zwolna, wykazując tendencję do stabilizacji cen.

W przyszłym okresie budżetowym M. Z. Z. zamierzają ulepszyć organizację zakupów bydła przez dalsze wyeliminowanie pośredników i dotarcie bezpośrednio do producentów rolnych.

Cała gospodarka działu mięsnego nastawiona jest na obrót hurtowy i półhurtowy. Jatki detaliczne uległy likwidacji. Nie figurują już one w preliniarzu budżetowym 1931/32 roku, oprócz jednej jatki pół-

hurtowej jako chłodni. Zwrócono głównie uwagę na racjonalne zaopatrywanie w mięso rzeźników-detalistów.

Rola i znaczenie działu mięsnego M. Z. Z. wzrosło wydatnie z chwilą powstania w Warszawie giełdy mięsnej i Kasy targowej.

Drewniane rury wodociągowe.

Po dotkliwych doświadczeniach nabytych w czasie srogich mrozów, coraz więcej zwraca się uwagi — niemal w całej Europie — na drewniane rury wodociągowe, które wykazują dużą odporność na ujemne wpływy atmosferyczne.

Jest rzeczą interesującą, że pierwsze w góle tego rodzaju przewody dawnych wodociągów, urządzonych w prymitywny sposób przed setkami lat, były właśnie drewniane. Dziś po wiekach wraca się do tego, jak widać, wcale nie anachronicznego, systemu.

Oczywiście dzisiejsze rury drewniane są inne, niż były ongiś. Są wyrabiane z klepek, układanych odpowiednio i spajanych metalem. Dawniej były to poprostu drewniane bale drążone.

Trochę drewnianych rur posiada Anglja. W Polsce jest na Górnym Śląsku fabryka, która takie rury wyrabia dla lokalnych sieci zakładów przemysłowych.

Istnieje zamiar zastosowania takich rur w sieci wodociągowej warszawskiej. Byłoby to eksperyment, który miałby wykazać, czy i o ile rury takie są rzeczywiście praktyczniejsze od rur metalowych.

Świetlne numery domów w Warszawie.

Świetlne numery na domach warszawskich zaprowadzono bodaj po raz pierwszy w Europie. Mają one ogromne zalety. Na ich wzór zaprowadzono już podobne latarki numerowe w innych miastach.

Ostatnio zgłoszono bardzo wiele projektów świetlnych numerów domowych nowe-

go typu. W Inspektoracie artystycznym znajdują się w tej chwili b. różnorakie projekty tego rodzaju, a Inspektorat serjo już zastanawia się nad tem, aby wprowadzić w tej dziedzinie jakąś inowację.

Wieczorem, gdy zapalają się światła lamp, ulica nabiera nowego wyrazu. Dziś, w dobie szalejącej reklamy świetlnej, Inspektorat coraz większą zwraca uwagę na harmonję linii świetlnych i powstających rysunków świetlistych na ciemnem tle nocy.

Jest to osobny fragment uestetycznienia widoku miasta.

Na tem też tle ma być dokonany wybór latarek numerowych nowego typu. W zasadzie dąży się do tego, aby stanowiły one jasny perspektywiczny rząd światel, poniżej światel padających z wysokich latarni ulicznych.

Pólhurtowe sklepy koncesjonowane z uwzględnieniem prywatnej inicjatywy.

W najbliższym okresie budżetowym przystępują Miejskie Zakłady Zaopatrywania m. Warszawy do organizacji pólhurtowych sklepów koncesjonowanych, do których dopuszczone będzie zawodowe kupiectwo prywatne i czynniki spółdzielcze. Takie współdziałanie dało pomyślne rezultaty zagranicą, zwłaszcza w Niemczech i we Włoszech.

Poza tem M. Z. Z. zwracają uwagę w tym zakresie na udoskonalenie obsługi handlowej i urządzeń technicznych. Przez zainteresowanie personelu sklepowego w obrotach spożywczych sklepów miejskich drogą systemu prowizyjnego, M. Z. Z. spodziewają się doprowadzić do zwiększenia obrotów i większej staranności w obsłudze.

W dziedzinie handlu detalicznego M. Z. Z. ograniczają się do 44 sklepów. Prowadzą je tam, gdzie zachodzi niewątpliwa potrzeba ich istnienia, gdzie zaspakajają one istotne braki lokalne, lub stanowią przeciwwagę dla wybujałej spekulacji prywatnej.

Głaz pamiątkowy w pobliżu dawnego arsenału.

Naprzeciw ogrodu Krasińskich w Warszawie na skwerku przy ul. Nalewki ułożono głaz pamiątkowy w pobliżu dawnego arsenału. Na głazie tym wyryty będzie napis pamiątkowy, z okazji stoczony w tem miejscu bitwy wojsk powstańczych z rosyjskim pułkiem wołyńskim piechoty gwardji.

Cieplarka dla dzieci.

P. Franciszek Żołędziowski, instruktor rzemiosł w domu wychowawczym ks. Baudouina, wynalazł oryginalny typ cieplarki dla dzieci niedonoszonych.

Cieplarka ta ogrzewana jest elektrycznością. Temperatura daje się dowolnie regulować.

Popieranie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich (zob. „Sam. Miejski“ Nr. 7 z r. b., str. 315) o popieraniu prac Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, prezydent m. Warszawy wydał polecenie do wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich, aby przy równych ofertach udzielane było pierwszeństwo tym firmom, które wykażą się świadectwem o materialnem popieraniu Komitetu Normalizacyjnego.

Fundacja Staszica.

Rada Miejska w Warszawie w roku 1925 zobowiązała się uruchomić w ciągu 3 lat fundację domu zarobkowego im. Staszica i na ten cel do budżetu r. 1926 wstawiła sumę zł. 100.000 i corocznie wyznacza 30.000 zł. jako równowartość 6% od sumy zł. 500.000 jako kapitału użytkowego. Ponieważ magistrat w dalszym ciągu użytkuje własność fundacji na cele szpitalnictwa, wydział opieki społecznej postanowił wystąpić do magistratu z wnioskiem: 1) o ustalenie wy-

sokości czynszu rocznego, jaki szpital powinien płacić za użytkowanie nieruchomości fundacyjnej, 2) wstawić do budżetu szpitala Wolskiego na r. 1931/32 i 33 roczny czynsz komorniany wraz z zaległym czynszem od r. 1926, 3) preliniowany w budżecie czynsz dzierżawny oraz odsetki od kapitałów fundacji przelewać corocznie do kasy miejskiej do depozytu na oprocentowanie.

Z ogrodu zoologicznego w Warszawie.

Dyrekcja ogrodu zoologicznego wprowadziła ostatnio pewną inowację w hodowli sarn.

W okresie zbliżającej się zimy wypuszczono na wolność sarny i koziołki, które chodzą sobie swobodnie po całym terenie ogrodu.

Nie zagraża to ani trawnikom, na których niema już kwiatów, ani publiczności.

Koziołki, które bywają złe w okresie gdy mają rogi, pozbyły się ich obecnie, co jest objawem sezonowym. Niema więc obawy,

aby publiczność narażona była w jakikolwiek sposób wskutek bezpośredniego kontaktu z nimi.

Tak sarny, jak i koziołki, które wypuszczono na wolność, są nieduże. Znacznie od nich większe jelenie i łanie pozostają nadal w ogrodzeniu.

Istnieje możliwość, że jeszcze w tym roku wypuszczone będą na wolność również danielę.

Stypendja dla publicystów i dziennikarzy.

W dniu 3 b. m. Magistrat m. Warszawy zatwierdził statut stypendjów m. Warszawy dla publicystów i dziennikarzy, przewidujący corocznie 3 stypendja po 3333 zł. każde, na studia ogólne lub specjalne w kraju lub zagranicą w zakresie pracy zawodowej dziennikarskiej z dziedziny samorządowej. W roku bież. przyznane będą tylko 2 stypendja po 3.000 zł. Statut przekazano Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

IV. Kronika zagraniczna.

Opieka nad dzieckiem we Włoszech.

W okresie 1928/29 r. do szkół w Rzymie uczęszczało 58.000 dzieci, z których 28.500, czyli ok. 50% korzystało z rozmaitych usług i opieki, dostarczanej im przez patronat szkolny, który zorganizował wycieczki, kolonie letnie stałe, kąpiele morskie, stacje kuracyjne morskie, słoneczne, antimalaryczne, ogródki, gimnastykę, przedstawienia teatralne i kinematograficzne, zabawy na świeżym powietrzu i t. p.

Popularne muzeum higieniczne w Dreźnie, jego działalność na polu międzynarodowym.

Higieniczne muzeum w Dreźnie postawiło sobie za zadanie spopularyzować wiadomości naukowe z zakresu higieny pomiędzy najszerszymi warstwami ludności. Działalność

popularyzacyjna muzeum zatacza coraz szersze kręgi, obejmując dalekie nawet kraje, jak o tem świadczy wyposażenie w okazy z zakresu higieny szkół na Cejlonie i w krajach skandynawskich, oraz muzeów i zbiorów higienicznych w Japonji, Argentynie, na Kubie, w Rumunji, Egipcie, we Włoszech, w Rosji i t. p. Muzeum urządziło i wyposażyło 2 wielkie muzea higieniczne w Jugosławiji, dokąd dostarczyło również 700 kolekcij, tworzących wystawy okrężne higieny. Około 700.000 fotografii i przeszło 35.000 tablic, wydanych zostało przez muzeum dla użytku świata całego.

Rozwój kontroli sanitarnej w Anglii.

Pierwszy inspektor sanitarny w Anglii został mianowany w Anglii w 1844 r. przez

miasto Ashon-under Lyne, zaś w Liverpool w r. 1847 mianowano pierwszego lekarza higienistę. Za tym przykładem poszedł Londyn w 1848 r. Pierwsze egzamina kandydatów na inspektorów higieny odbyły się w 1875 r.; dyplom uzyskało w Royal Sanitary Institute, 8 kandydatów. Od tego czasu sprawa dozoru higienicznego ogromnie się rozwinęła. Obliczono, iż kosztem 48.000 funtów szterlingów (ok. 213.600 zł.), możnaby wykształcić w ciągu lat trzech 200 inspektorów higienicznych.

Propaganda za utrzymaniem czystości domów, jako środka zapobiegawczego przeciw pożarom.

Amerykański Związek ochrony przed pożarami wydał broszurkę, w której opisuje propagandę, rozwiniętą w Ameryce, a mającą na celu częste oporządzanie i czyszczenie domów i mieszkań nie tylko ze względu na estetykę, lecz również jako środek zapobiegawczy przeciwko pożarom, gdyż stwierdzono, że domy, dobrze utrzymane w czystości, o wiele mniej podlegają pożarom od domów zaniedbanych. W propagandzie za czystością domów wielką rolę mogą odegrać szkoły publiczne.

Szwajcarska wystawa mieszkaniowa w Bazylei.

D. 6 i 7 września r. b. odbył się w Bazylei szwajcarski kongres mieszkaniowy, podczas którego była otwarta wystawa mieszkaniowa zorganizowana wyłącznie siłami szwajcarskiego stowarzyszenia reformy mieszkaniowej i Związku towarzystw mieszkaniowych.

Zadaniem wystawy było wybudować mieszkania, któreby mogły pomieścić wygodnie przeciętną rodzinę, a możliwie i rodzinę liczącą, lecz pod warunkiem, że komorne rocznie nie przewyższy 1300 franków. Wobec tego, że 50% ludności szwajcarskiej posiada roczny dochód mniejszy niż 4.000 fran-

ków, suma 1300 franków za komorne jest stosunkowo wysoka, w stosunku jednak do komornego, jakie jest zwykle pobierane w Szwajcarii w nowych domach, kwota ta jest niższa o 200 — 300 franków.

Do rozwiązania tego zagadnienia przystąpiono w ten sposób, że 13 architektów i firm architektonicznych wybudowało pod Bazylią kolonję mieszkaniową, składającą się z 60 domów o 120 mieszkaniach w 13 typach. Większość rozwiązań stanowiły domy jednorodzinne szeregowo lub bliźniacze, były jednak i domy o 3 kondygnacjach (2-piętrowe) częściowo domy z tarasami.

Otóż ciekawą jest rzeczą, że mieszkania w domach jednorodzinnych wypadły taniej niż w domach wielopiętrowych. Tłumaczyć się to daje częściowo tem, że przepisy budowlane, obowiązujące w Bazylei, stawiają mniejsze wymagania domom jednorodzinnym co do wysokości pomieszczeń i solidności klatki schodowej.

Najniższe komorne (876 franków za 3 pokoje, kuchnię, umywalnię, ustęp i ogród z szopą) osiągnięto przy jednorodzinnym domu, wybudowanym w ten sposób, że domy przylegają do siebie nie tylko bokami, ale i tyłami, przyczem oświetlenie tylnych pomieszczeń osiągnięto przez okna w płaskim dachu.

Najniższe komorne w domu z tarasami wynosiło 972 franki (tylko 2 pokoje, kuchnia, ustęp, prysznic, ogród i taras), komorne trzypokojowego mieszkania w takim domu wynosiło 1128 do 1200 franków.

W drugim typie domów bliźniaczych komorne rocznie za mieszkanie 3-pokojowe (z ustępem, schowankiem, pokojem kąpielowym, który jest jednocześnie pralnią, piwnicą i ogrodem) wynosiło 1332 fr. a przy 4 pokojach z takimiż ubikacjami 1452 fr.

Przy innem rozwiązaniu, a mianowicie przy domach szeregowych komorne za trzy pokoje z ubikacjami jak powyżej wynosiło 1100, 1248 i 1296 franków zależnie od wielkości pomieszczeń i rodzaju wykończenia

wewnętrzne. Komorne za mieszkanie 4-pokojowe w domach szeregowych wynosiło rocznie 1200, 1224 i 1344 franki.

Mieszkania te były wybudowane bez żadnych subsydjów czy ulgowych pożyczek i już podczas wystawy były wynajmowane. Okazało się, że najchętniej nabywano mieszkania w domach jednomieszkaniowych.

(Zeitschrift für Wohnungswesen Nr. 18).

Szosa z bawełny.

W ciągu ostatnich trzech lat inżynierowie amerykańscy dokonali ciekawego eksperymentu, polegającego na zastosowaniu bawełny do budowy szos.

Sposób przyrządzania w ten sposób drogi przedstawia się, jak następuje: Po zwykłym przygotowaniu drogi typu ziemnego pod asfalt, a następnie starannem jej oczyszczeniu miotłami mechanicznymi i ręcznymi, pokrywa się ją warstwą lekkiej smoły.

Po dwudziestu czterech godzinach, gdy smoła jest jeszcze dość lepka, rozwija się na niej wzdłuż jeden przy drugim, postawy materiału bawełnianego. Następnie zalewa się tę powierzchnię smolą asfaltową, której temperatura powinna wynosić nie mniej, niż 135 stopni C., a natychmiast po dokonaniu tego posypuje się smolę asfaltową grubym piaskiem i mialkim żwirem lub mieszaniną z dobrze potłuczonego wapnia i granitu.

Gdy po roku zbadano w ten sposób przyrządzone sekcje doświadczalne dróg w Karolinie Południowej, to okazało się, że boki drogi znajdują się w doskonałym stanie i są mało zużyte.

Jedną z głównych zalet tej nowej metody jest mały koszt instalacji i utrzymania.

Poza oszczędnością, metoda ta przedstawia jeszcze korzyści następujące:

Zwiększona moc powierzchni drogi, opóźnienie jej pęknięcia, niedopuszczanie usuwania się na brzegi części powierzchni; oporność przeciwko ścieraniu się powierzchni i utrzymanie popękanych części na miejscu.

Zużycie wody w Wiedniu.

Wodociąg miejski w Wiedniu dostarcza bezpłatnie po 35 litrów wody dziennie na głowę ludności dla użytku domowego. Za wodę w ilości przekraczającej tę normę, pobiera się opłatę w kwocie 0.30 szyl. (37,5 groszy) za 1.000 ltr.

Za wodę, dostarczaną dla celów przemysłowych, pobierana jest opłata 0,12 szyl. (15 groszy) za 1000 ltr.

Cena 1.000 ltr. wody przed wojną wynosiła 20 halerzy w złocie, była więc znacznie wyższą od pobieranych obecnie opłat.

Zużycie wody ponad normę 35 ltr. dziennie na głowę ludności jest dość znaczne i wynosi przeciętnie 57.964.000 ltr. dziennie. Największe zużycie wody według zestawień statystycznych wypada w październiku — grudniu, najmniejsze w czerwcu — sierpniu.

Z porównania cyfr zużycia wody w ciągu roku według dzielnic miasta wynika, iż zużycie wody w dzielnicach zamieszkałych przez ludność zamożną, znacznie spada w ciągu miesięcy letnich, co jest bezwątpienia skutkiem wyjazdów na letnie wywczasy, natomiast znacznie wzrasta w miesiącach zimowych.

Najniższe zużycie wody zaznacza się w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność uboższą na peryferiach miasta. Wogóle zużycie wody jest w ścisłym związku ze stanem zamożności mieszkańców danej dzielnicy. (Oest. Gemeinde Ztg. Nr. 20 ex 1930).

Poradnik.

Zaległe składki kuracyjne w b. Król. Kongresowem.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta w województwie warszawskiem zapytuje, czy wobec orzecznictwa N. T. A. w sprawie składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich — ma prawo egzekwować składki, zaległe z roku 1929/30.

Odpowiedź: W reskrypcie z dnia 4.XI. r. b. Nr. SF. 829/1 Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśniło, że składka na pokrycie kosztów leczenia ubogich za lata ubiegłe — do r. 1929/30 włącznie — nie podlega egzekucji tylko wtedy, jeżeli płatnik w ustawowym terminie wniósł odwołanie od wymiaru tej składki.

Wynagrodzenie za wykonanie wyroków sądowych.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, czy wynagrodzenie za wykonanie egzekucji przez organa gminne na polecenie władz sądowych i prokuratorskich, określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 lutego 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 121), należy się w całości również wtedy, jeżeli osoba, przeciw której wyrok sądowy jest wykonywany, uiszcza należność już po upomnieniu do zapłacenia i kiedy wobec tego nie zachodzi potrzeba stosowania właściwych kroków egzekucyjnych.

Odpowiedź: Według § 6 wymienionego w pytaniu rozporządzenia — wynagrodzenie, przewidziane tem rozporządzeniem, obejmuje także koszty przymusowego postępowania. Nie ulega wątpliwości, że pod pojęcie kosztów przymusowego postępowania podpadają również koszty wezwania płatnika do uiszczenia sumy, należnej z wyroku sądowego, względnie wogóle do wykonania wyroku sądowego. Ponieważ zaś zarówno wspomniane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, jak i rozporządzenie Prezyden-

ta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., na którym tamto rozporządzenie się opiera, ustanawia jedynie ryczałtową sumę wynagrodzenia dla gmin za prowadzenie egzekucji administracyjnej, nie różniczkując poszczególnych faz tego postępowania (jak to np. odnośnie do podatków czyni ustawa z dnia 31 lipca 1924 r., Dz. U. Nr. 73, poz. 721, która ustanawia osobne wynagrodzenie za wezwanie płatnika do uiszczenia zaległego podatku), przeto należy stanąć na stanowisku, że całe wynagrodzenie należy się gminie od chwili wszczęcia postępowania przymusowego, a więc już po wezwaniu płatnika do uiszczenia należności.

Zatwierdzanie pożyczek krótkoterminowych.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy uchwała rady miejskiej, dotycząca upoważnienia magistratu do wystawiania weksli, wymaga zatwierdzenia władz nadzórzych.

Odpowiedź: Art. 33 ustawy z 11.VIII.1923 roku o tymczasowem uregulowaniu finan. komunal. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747), postanawia, że „uchwały związków komunalnych w sprawie zaciągnięcia pożyczek i objęcia poręki, z wyjątkiem pożyczek, przeznaczonych na czasowe zasilenie funduszków kasowych, wymagają zatwierdzenia władz nadzórzych“. Paragraf 2 rozp. wykonaw. III Min. Spr. Wewn. z dn. 16.VIII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 82, poz. 790), przewiduje, iż tylko te pożyczki można uważać za przeznaczone na czasowe zasilenie funduszków kasowych, które podlegają zwrotowi w tym roku budżetowym, w którym zostały zaciągnięte, oraz pożyczki, zaciągnięte na okres nie dłuższy, aniżeli sześciomiesięczny.

Z przytoczonych wyżej przepisów wynika, że pojęcie pożyczki, jako zaciągniętej na czasowe zasilenie funduszków kasowych, nie jest równoznaczne z pojęciem pożyczki

krótkoterminowej wogóle i nie wyczerpuje pojęcia kredytu krótkoterminowego.

Jeśli chodzi o pożyczkę, zaciągniętą w formie zobowiązania krótkoterminowego (weksel), to może ona być w zamierzeniu długoterminową, względnie stać się taką na skutek prolongat kredytu krótkoterminowego.

Kierując się zasadą prawną, że wszelkie wyjątki należy interpretować ograniczająco, należy przyjąć do wniosku, że zwolnienie od zatwierdzania uchwał w przedmiocie zaciągania pożyczek, przeznaczonych na czasowe zasilenie funduszy kasowych, jest tylko wyjątkiem od ogólnej zasady, że uchwały w przedmiocie zaciągania pożyczek, zarówno długoterminowych, jak i krótkoterminowych podlegają zatwierdzeniu przez władze nadzorcze.

Ponieważ kredyt wekslowy nie zawsze jest przeznaczony na czasowe zasilenie funduszy kasowych, przeto wystawianie weksli przez związki komunalne na termin dłuższy, niż 6 miesięcy, powinny być uskuteczniane na podstawie uchwał, wymagających zatwierdzenia przez władze nadzorcze.

Uchwały tego rodzaju powinny zawierać upoważnienie do wystawiania weksli ściśle w granicach kredytów preliminowanych w budżecie, wreszcie operacja wekslowa powinna być uskuteczniata tylko w tych granicach.

Oplaty za oświetlenie elektryczne ulic miejskich.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy jest upoważniony do poboru opłat za oświetlenie ulic.

Odpowiedź: Oświetlenie ulic należy do rzędu tych zadań kardynalnych, których kosztą pokrywa gmina z ogólnych wpływów podatkowych.

Bez wątpienia oświetlenie ulic jest udogodnieniem dla mieszkańców miasta z wielu względów (n. p. bezpieczeństwa, a nawet zdrowotności i t. d.), nie ma jednak cha-

rakteru takiego świadczenia osobistego, za które możnaby żądać ekwiwalentu pieniężnego, choćby na podstawie art. 27 ustawy z dnia 11.VIII.1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747). To też żadne z miast w Polsce nie pobiera tego rodzaju opłaty.

Natomiast według art. 174 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.II.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), o prawie budowlanem, dającego podstawę gminie do przełożenia kosztów pierwszego urządzenia ulic na właścicieli przyległych do niej nieruchomości, właściciele ci mogą być pociągnięci do obowiązku pokrycia m. in. kosztów urządzenia przez miasto oświetlenia ulic i placów nowourządzonych (zob. „Samorząd Miejski“ Nr. 6, str. 268 z r. b.).

Djety i koszty podróży członków komisji wyborczych.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy i ew. w jakiej wysokości należą się djety i koszty podróży członkom obwodowych komisji wyborczych. Kto obowiązany jest te należności wypłacić.

Odpowiedź: Sprawa diet i kosztów podróży członków komisji wyborczych została unormowana szczegółowo okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 7 lutego 1928 r. Nr. O. B. 19.II.28, wydanym w wykonaniu art. 28 i 118 ordynacji wyborczej do Sejmu z dn. 28 grudnia 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 66, poz. 590). W myśl tego okólnika „...członkowie obwodowych komisji wyborczych, o ile wskutek udziału w pracach wyborczych ponieśliby dotkliwy uszczerbek w swym zarobku dziennym, otrzymają na odpowiednio uzasadnione żądanie pełne dietyienne za dni rzeczywistej pracy, o ile zaś mieszkają poza miejscem swego urzędowania — również zwrot kosztów podróży według norm, ustalonych dla funkcjonarjuszy państwowych“.

Djety i koszty podróży przewodniczących i członków obwodowych komisij wyborczych oblicza się w/g VIII gr. płac funkcjonariuszów państwowych.

Należności z tytułu djet i kosztów podróży członków komisij obwodowych, wybranych przez rady gminne, wypłacają (art. 100 ordynacji wyborczej), zarządy odpowiednich gmin. Wspomniane należności osób, mianowanych przez okręgową komisję wyborczą, przyznaje i wypłaca właściwy wojewoda.

Sprawa aresztu komunalnego w Święcianach.

Magistrat m. Święcian na polecenie władz administracyjnych prowadził w ciągu kilku lat areszt prewencyjny w Święcianach, aż do dn. 1 kwietnia 1929 r.; z dniem tym areszt został przejęty przez Wydział Powiatowy w Święcianach. Wydatki aresztu są obecnie pokrywane w części przez władze, osadzające aresztowanych (starostwo, kom. Pol. P., Min. Sprawiedliwości), po 75 gr. dziennie, resztę zaś wydatków pokrywają odnośnie gminy i magistraty w stosunku do liczby osób, odbywających kary, a zamieszkałych na terenie tych gmin. Za osoby, pochodzące z poza terenu powiatu, przypadającą część należności reguluje powiatowy związek komunalny.

W okresie administrowania aresztem przez Magistrat m. Święcian powstał jednakże deficyt w sumie zł. 15.531, którego część gminy, wchodzące w skład powiatu, uregulowały, zaś reszta w sumie 7.182 zł. była przez 2 lata nieuregulowana z tego powodu, że decyzją Wojewody Wileńskiego o pokryciu tej sumy przez Wydział Powiatowy w Święcianach została przez tenże Wydział zaskarżona do Ministerstwa Spraw Wewn., zaś Ministerstwo zwlekało z załatwieniem tej sprawy.

Ponieważ miasto Święciany ponosiło wskutek tej zwłoki straty, gdyż na zlikwidowanie deficytu zaciągnięto pożyczkę, od której narastały procenty, przeto Związek Miast interwenjował w tej sprawie w Ministerstwie i spowodował przyspieszenie jej załatwienia, które się okazało dla Magistratu przychylne, Ministerstwo bowiem decyzję Wojewody Wileńskiego utrzymało w mocy.

Przeciążanie magistratów czynnościami bez podstawy prawnej.

Gminy miejskie i wiejskie powiatu pińczowskiego obciążone zostały przez władze skarbowe obowiązkiem ściągania na swoim obszarze państwowego podatku obrotowego od rzeźników i masarzy. Magistraty i urzędy gminne poddały się żądaniom władz skarbowych i podatek ten na rzecz Skarbu Państwa ściągają, wysunęły jednakże ze swej strony żądanie, ażeby im — stosownie do postanowienia ustępu 5 art. 43 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych — wypłacono wynagrodzenie w wysokości 3% ściąganych sum. Izba Skarbowa — jakkolwiek uznała z jednej strony brak podstawy prawnej do obciążenia gmin tym obowiązkiem, z drugiej strony zaś dodatnie rezultaty ściągania podatku przez gminy — oświadczyła, iż nie ma upoważnienia do przyznania gminom wynagrodzenia.

Stan sprawy jest więc nie tylko nielegalny, ale wygląda wręcz paradoksalnie, bo gminy ponoszą koszty na ściąganie państwowego podatku obrotowego i nie otrzymują ze Skarbu Państwa żadnego wynagrodzenia, podczas gdy od wypłaconego tymże gminom dodatku komunalnego, który gminy ściągają razem z podatkiem państwowym, Urząd Skarbowy potrąca 2% za wymiar i pobór tego podatku.

Głosy prasy.

W Nr. 36 „Samorządu“ z r. b. w artykule p. t. „Porządki domowe“ zastanawia się Dr. M. Jaroszyński nad sposobami podniesienia na wyższy poziom naszego samorządu.

Autor stwierdza, że obecnie „samorząd, napotyka na nieufność ze wszystkich stron — i z góry i z dołu. Każdy błąd popełniony w pracy samorządu, a zwłaszcza każdy błąd w dziedzinie finansowo - gospodarczej... bywa skwapliwie wykorzystywany i przekuwany na oręż przeciw samorządowi i samej idei samorządu“.

„Błąd poszczególnego związku uogólnia się, obciąża się nim konto całego samorządu i całego obozu samorządowców, walczą się nim skutecznie w opinii z instytucją i z ideą samorządu, jako takiego. Dlatego obowiązkiem moralnym każdego samorządowca z osobna i całego obozu, jest przyczynić się do naprawienia zła“.

Stwierdzając ten fakt, autor nawołuje dalej: „nie gubmy się w nieproduktywnych sporach, kto winien lub kto winien więcej, a weźmy się raczej energicznie do porządków domowych. Porządek czynić musi każdy przedewszystkiem u siebie, w swoim bezpośrednim zakresie działania. Pomoc mu winny świadczyć — obok powołanych do tego czynników oficjalnych — centralne i lokalne zrzeszenia związków komunalnych“.

„Są jednak również pewne nauki i wskazania ogólnej natury, które z doświadczeń, nieraz bardzo smutnych, minionego okresu wyciągnąć musimy. Układają się one w cały system środków, które w przyszłości zapobiec powinny nieporządkom i nadużyciom“.

Za środki takie autor uważa w pierwszym rzędzie uaktywnienie kolegjalnych organów stanowiących i wykonawczych i rozłożenie na ich członków odpowiedzialności za gospodarkę komunalną, a nie pozostawianie tej odpowiedzialności tylko na barkach naczelników organów wykonawczych.

W sprawie odpowiedzialności autor zaznacza, że „nie tylko zła wola, ale i lekkomyślne szafowanie dobrem publicznym powinno stanowić delikt specjalny“.

Wobec braku ludzi, odpowiednio przygotowanych do pracy w samorządzie „jaknajwiększy nacisk należy położyć na teoretyczne i praktyczne kształcenie działaczy i urzędników komunalnych“.

W kwestjach kasowo - rachunkowych, budżetowych itp. wysuwa się postulat zmiany obowiązujących przepisów i stosownych instrukcyj, bez czego „nie da się zabezpieczyć porządku na trwałe“.

Wreszcie podkreślając doniosłość kontroli, autor omawia trzy jej rodzaje:

1) kontrolę publiczną, wykonywaną przez opinię publiczną, ku czemu służą jawne posiedzenia organów samorządowych, publikacje w prasie i plakatowanie uchwał władz samorządowych oraz szereg innych środków, mających na celu zbliżenie masy osób zainteresowanych do samorządu.

2) kontrolę wewnętrzną, wykonywaną przez reprezentacje komunalne i wyłonione przez nie komisje rewizyjne ewentualnie przy współudziale rzeczoznawców z poza reprezentacyj komunalnych. Przy tem autor podkreśla celowość zorganizowania przynajmniej w większych związkach komunalnych organów wewnętrznej kontroli stałej w postaci izb „kontrolnych“ wzgl. „obračunkowych“, złożonych z urzędników fachowych, wyposażonych w przywilej niezależności,

3) kontrolę zewnętrzną, wykonywaną przez władzę nadzorczą.

Ponieważ kontrola władz nadzorczych zawsze będzie miała charakter więcej formalno - prawny, aniżeli gospodarczy, większy nacisk należy kłaść na kontrolę publiczną i wewnętrzną.

Reforma biurowości, wprowadzenie zasad naukowej organizacji pracy do toku urzędowania, załatwiania spraw i manipulacji biurowej, jest obecnie na porządku dziennym poważnej dyskusji i praktycznych zastosowań.

Metody naukowej organizacji pracy dały poważne, często zdumiewające wyniki, w działalności przemysłowej i w organizacji biur handlowych. Pochodną akcją w tym kierunku jest w zakresie przemysłowym normalizacja, wprowadzenie jednolitych typów, szczególnie w odniesieniu do surowców i półfabrykatów.

W biurowości handlowej wprowadzono cały szereg maszyn rachunkowych, kartotek i wogóle zmechanizowano maksimum czynności, osiągając w ten sposób szybkość i przejrzystość załatwienia, upraszczając kontrolę i, uzyskując możliwą oszczędność czasu i pracy.

Biurowość administracyjna do ostatnich prawie lat szła utartym trybem, według bardzo dawnych szablonów. Akcja w kierunku zmodernizowania wewnętrznej organizacji urzędów została wszczęta zagranicą dopiero po wojnie.

W sprawie „reformy biurowości w samorządzie” zabrał głos wiceprezydent m. Krakowa Piotr Wielgus, którego artykuł pod powyższym tytułem został zamieszczony w Nr. 7 „Dziennika Rozporządzeń m. Krakowa” z r. b.

Autor, przytoczywszy ogólne zasady systemów biurowości państw zaborezych, które pierwotnie były stosowane w różnych dzielnicach Polski, oraz prace w kierunku zreformowania tych systemów i wprowadzenia jednolitej organizacji polskich władz I i II instancji, jak też osiągnięte w tym

kierunku wyniki, omawia obszernie zasady bezzbiennikowej organizacji biurowej według przyjętego w Niemczech systemu dr. Hausmanna.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w Niemczech reformę biurowości według nowych zasad wprowadziły najpierw samorządy, w Polsce zaś modernizację biurowości wprowadzono najpierw we władzach administracji ogólnej I i II instancji.

Autor przytacza ciekawe porównanie odbiegu aktów w Magistracie m. Krakowa według dawnego austriackiego systemu biurowego i przy obecnem zastosowaniu zasad nowej organizacji biurowej.

W konkluzji autor zaznacza, iż: „wprowadzenie nowych metod pracy w urzędach samorządowych napotyka, i będzie napotykało, na pewne trudności, bo trudno zmienić odrazu kilkudziesięcioletnie przyzwyczajenie i formy dotychczasowej pracy, a przerzucić się do nowego sposobu myślowego”, uważa jednak „iż w gronie pracowników samorządowych mamy większość ludzi o szerszym horyzoncie, ludzi społecznie wychowanych i wykształconych, zdolnych dostosować pracę w samorządach do potrzeb i wymagań obecnego społeczeństwa”.

Zwracamy uwagę, szczególnie prezydentów miast większych na artykuł P. Wielgusa. Podanie przez magistraty miast, które u siebie przeprowadziły reformę biurowości, wyników tej reformy w porównaniu ze stanem dawniejszym do wiadomości publicznej na łamach „Samorządu Miejskiego”, dałoby poważny materiał do opracowania ogólnych zasad organizacji biurowości samorządowej w przystosowaniu do naszych warunków specjalnych.

Bibliografia.

Peretiatkowicz prof. Dr., Współczesna Encyklopedia życia politycznego z uwzględnieniem życia gospodarczego, podręczny infor-

mator dla czytelników gazet, wydanie trzecie rozszerzone, 1930, cena 12 zł., Poznań, Księgarnia św. Wojciecha.

W przeciwieństwie do innych wydawnictw politycznych, praca ta ma charakter zupełnie bezpartyjny, praktyczny, informacyjny. Zawiera pojęcia zasadnicze, najważniejsze dane polityczne, ekonomiczne i statystyczne, dotyczące państw współczesnych, a w szczególności Polski, dalej informacje o polskich organizacjach gospodarczych i politycznych, o partjach, prasie polskiej i obcej, oraz życiorysy publicystów, polityków i ekonomistów współczesnych. Książkę zdobi około 100 portretów.

„Publiczne szkoły kształtujące zawodowe“. Opracował W. Gaertner, Stron 120. — Cena 2 zł. 50 gr.

Wydawnictwo Biura Samorządowego w Poznaniu (ul. 27 grudnia 8) — jedyne dotychczas w tej dziedzinie — obejmuje całość przepisów o szkołach kształcących i jest nieodzowne dla wszystkich członków kuratorów miejskich oraz kierownictwa tych szkół.

Podręcznik ten jest również potrzebny dla miast i został też z tego stanowiska opracowany. Zawiera on osobne ustępy dotyczące dotychczasowego stanu rzeczy na Ziemach Zachodnich, wyczerpuje jednak całość kształtu obecnego stanu prawnego w tej dziedzinie z objaśnieniami, wykładnią oraz systematycznym zebraniem rozrzuconych postanowień prawnych i wyciągami z odnoszących ustaw i rozporządzeń.

Nakład wydawnictwa jest ograniczony.

„Polskie Ustawodawstwo Przemysłowe“. Zbiór ustaw i rozporządzeń z objaśnieniami do prawa przemysłowego. Opracowali: Dr. Stanisław Klusek i Wawrzyniec Gaertner, urzędnicy Magistratu m. st. Poznania.

Jest to podręcznik, którego brak dał się dotkliwie odczuwać w szczególności we władzach przemysłowych oraz we wszystkich magistratach.

Konieczność podręcznika najlepiej okre-

ślają słowa przedmowy do niego p. Prezydenta m. Poznania Cyryla Ratajskiego:

„Niezwyczajnie obszerne ustawodawstwo przemysłowe rozrzucone jest po wszystkich rocznikach Dziennika Ustaw. To też w opanowaniu tak **ogromnego i nieskoordynowanego materiału** nastroczają się niezmiernie trudności natury technicznej... cały szereg przepisów, wywierających ogromny wpływ na życie przemysłowe, zamieszczony jest w licznych ustawach i rozporządzeniach, które traktują o zupełnie innych dziedzinach administracji... Zachodziła zatem konieczna potrzeba zebrania całego materiału w jedną systematyczną całość...“

Taką właśnie systematyczną całość stanowi powyższa praca Autorów, doskonale obznajmionych z materiałem tym nie tylko w teorii, ale i z praktycznego doświadczenia.

Wydawnictwo na 837 stronach obejmuje najpierw tekst rozp. Prez. Rz. o prawie przemysłowym z przytoczeniem przy każdym artykule „Uzasadnienia“ ustawodawcy z objaśnieniami **szczegółowymi** (rozporządzenia wykonawcze, odsyłacze, uwagi). Następują dodatki, zawierające **przepisy wykonawcze i uzupełniające w ujęciu systematycznym i przejrzystym**, między innymi instrukcja dla władz przemysłowych, instrukcja techniczna, (ze wskazówkami miarodajnymi przy sporządzaniu projektów zakładów przemysłowych i zatwierdzaniu ich urzędzenia), wzory statutów korporacji, cechów, związków korporacyjnych, kasy zapomogowej itd. W dodatkach tych uwzględniono także **ogólne ustawy dotyczące pośrednio prawa przemysłowego**, jak wyciągi z rozporządzeń Prez. Rz. o postępowaniu administracyjnym, karno - administracyjnym i o przymusowym postępowaniu w administracji i inne.

Co tylko ma choćby pośredni związek z prawem przemysłowym, postarano się umieścić szczegółowo lub w skróceniu np. bardzo obszernie o ochronie pracy, dalej

przepisy sanitarne, weterynaryjne, bezpieczeństwa ogniowego, probiercze, o kotłach parowych, o miarach itd. itd.

Nadzwyczajne ułatwienie daje nadzwyczaj obszerny, szczegółowy i sumienny **skorowidz** na końcu książki, w którym oprócz poszczególnych przedmiotów przemysłowych zaznaczono wszystkie wzmianki książki odnoszących się do „gminy“ „miasta“, „szkół“, „egzaminów“, „terminów“ itd.

Uważamy pracę tę za **nieodzowny podręcznik dla każdego magistratu**, dla każdej większej gminy wiejskiej, a w szczególności **dla każdej władzy przemysłowej I instancji** (starostwa i magistraty miast wydzielonych).

Cena podręcznika zł. 29.20 razem z przesyłką. Zamawiać można przez Biuro Samorządowe w Poznaniu, ul. 27 grudnia 8.

W SPRAWIE TREŚCI MONOGRAFJI M. LUBLINA W „PRZEWODNIKU“ PO WYSTAWIE MIAST NA P. W. K.“

Biuro Związku Miast Polskich niniejszem stwierdza, że tekst szkicu monograficznego miasta Lublina, zawarty w „Przewodniku po Wystawie Miast i Zw. M. P. na P. W. K.“, wydanym w ubiegłym roku przez Związek Miast Polskich pod redakcją Marcelego Poznańskiego, nie jest w całości identyczny z tekstem szkicu, dostarczonym przez Zarząd miasta Lublina w celu zamieszczenia w powyższej książce. Między innemi, bez porozumienia się z autorem opisu, Zarząd miasta Lublina, pominięte zostały ustępy, dotyczące się nadań Elżbiety Andegaweńskiej i Zygmunta Starego oraz aktów Augusta II, mających znaczenie istotne w dziejach mieszczaństwa lubelskiego.

Powyższe zamieszczamy obecnie w „Samorządzie Miejskim“, chętnie czyniąc zadość słusznemu życzeniu Magistratu m. Lublina. Nadmieniamy jednocześnie, że pominięcie wspomnianych ustępów nastąpiło z powodu konieczności zmniejszenia objętości „Przewodnika“ ze względów finansowych.

Prosimy Zarządy Miast o spieszne regulowanie składek członkowskich bieżących, i zaległych, według wymiaru, rozesłanego wszystkim miastom związkowym.